

Teresa Borawska

Prawnicy w otoczeniu Mikołaja Kopernika

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 2, 295-322

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Teresa Borawska

PRAWNICY W OTOCZENIU MIKOŁAJA KOPERNIKA _____

Słowa kluczowe: Mikołaj Kopernik, Warmia

Schlüsselwörter: Nicolaus Copernicus, Ermland

Keywords: Nicolaus Copernicus, Warmia

Każdy interesujący się autorem *De revolutionibus* wie doskonale, że z wykształcenia był on jurystą. W rzeczywistości jednak nie mamy zbyt wielu świadectw wskazujących *stricto* na jego prawniczą aktywność. Wystarczy zajrzeć do trzyltomowej *Bibliografii kopernikowskiej* Henryka Baranowskiego, gdzie wśród opublikowanych do 2001 r. 8246 pozycji zaledwie 11, przynajmniej z tytułu, poświęconych zostało działalności prawniczej Kopernika. Większość z nich miała jednak charakter popularny (aż 6 ukazało się na łamach prasy codziennej) i koncentrowała się na sferze działalności polityczno-administracyjnej fromborskiego astronoma. Tej ostatniej dotyczyły również dwa obszerniejsze artykuły Wojciecha Hejnosza¹ oraz Hansa Thieme², które podkreślały, że to właśnie studia prawnicze i umiejętność logicznego myślenia ułatwiały Kopernikowi nie tylko wypełnianie obowiązków administracyjnych w kapitule oraz sformułowanie projektów naprawy monety pruskiej, ale również umożliwiały niezwykle swobodne, jasne i zwięzłe wyrażanie swoich myśli w traktacie *De revolutionibus*. Jedynie Wiesław Mossakowski podjął próbę oceny znajomości prawa rzymskiego przez Kopernika, ale jak się okazało uczynił to wykorzystując książki, które jednak do astronoma nie należały³. Ostatnio udało się zidentyfikować nie tylko

¹ W. Hejnosz, *Mikołaj Kopernik jako prawnik*, w: *Księga Pamiątkowa 75-lecia TNT*, Toruń 1952, ss. 145–162.

² H. Thieme, *Copernicus als Jurist*, w: *Rechtsgeschichte als Kulturgeschichte. Festschrift für Adalbert Erler zum 70. Geburtstag*, Aalen 1976, ss. 345–356; J. Mańtek, *Mikołaj Kopernik jako lekarz i prawnik*, *Rocznik Muzeum Okręgowego w Toruniu*, 2005, t. 10, ss. 24–29. Autor ograniczył się tu do powtarzanych w literaturze ogólniejszych uwag na temat działalności prawniczej astronoma.

³ W. Mossakowski, *Mikołaj Kopernik i prawo rzymskie*, w: *Historia integra. Księga Pamiątkowa ofiarowana prof. Stanisławowi Salmonowiczowi w siedemdziesięciolecie urodzin*, Toruń 2001, ss. 411–423.

kilka pozycji z dziedziny prawa stanowiących własność Kopernika⁴, ale również tekst jego porady prawniczej z 1535 r.⁵ Pozwalają one, chociaż wciąż w ograniczonym zakresie, poznać niektóre aspekty działań i myśli prawniczej fromborskiego kanonika.

Podstawowym zadaniem badawczym nadal pozostaje identyfikacja możliwie wszystkich prawników z otoczenia Kopernika oraz ukazanie ich aktywności w rozwiązywaniu nie tylko zwykłych codziennych spraw, ale i skomplikowanych politycznych czy gospodarczych problemów całej dzielnicy pruskiej. Nie jest to zadanie proste, ponieważ nie znamy nie tylko nazwisk nauczycieli Kopernika, ale nawet jego bliskich kolegów studiujących w Krakowie czy we Włoszech. Wśród tych ostatnich przeważali scholarzy pruscy, z którymi później współpracował w kapitule warmińskiej. Niestety, zaginięcie licznych metryk uniwersyteckich oraz zawodność ocalałych utrudnia identyfikację wielu studentów kształcących się w prawie. Nie zawsze też wiadomo, czy wszyscy immatrykulowani rozpoczynali naukę, jak długo ją kontynuowali oraz jakie zdobywali tytuły. Czasami wyłącznym dowodem zagranicznych wojaży Prusaków były wpisy do księgi nacji czy miejscowych bractw (np. do rzymskiego Bractwa Ducha Świętego) oraz przywożone przez nich książki.

W średniowiecznym społeczeństwie znajomość prawa służyła regulowaniu prawie wszystkich sfer życia człowieka i przenikała całą kulturę społeczeństw. Poznanie prawa ułatwiało również zrozumienie ładu społecznego i funkcjonowania państwa, a także rozmaitych zjawisk ekonomicznych. Edukację prawniczą poprzedzało opanowanie na wydziale *artes* gramatyki, retoryki i dialektyki (*trivium*), a w czasach Kopernika łączono ją coraz chętniej ze studiami medycznymi. Rosnące zapotrzebowanie na dobrze wykształconych jurystów potrzebnych do prowadzenia sporów i procesów oraz obsługi administracji rodziło coraz większe zainteresowanie nauką prawa także wśród młodzieży pruskiej. Dyplomy prawnicze umożliwiały bowiem awans społeczny wielu scholarom, a innym ułatwiały zdobycie intratnych prebend kościelnych i urzędów. Dla wielu studentów peregrynacje naukowe stanowiły nie tylko okazję zdobycia określonych umiejętności, ale w tym czasie zawierano znajomości i przyjaźnie, które nierazdo torowały później drogę do dalszej kariery.

⁴ T. Borawska, *Nicolaus Copernicus und die Welt seiner Bücher*, w: *Grenzüberschreitende Biographien zwischen Ost- und Mitteleuropa*, hg. von T. Weger, Frankfurt am Main 2009, ss. 179–207.

⁵ T. Borawska und H. Rietz, *Ein rechtlicher Rat von Nicolaus Copernicus aus dem Jahre 1535*, *Zeitschrift für Ostmitteleuropa-Forschung*, 2006, 55, H. 4, ss. 548–555.

Dzięki ustaleniom Maxa Perlbacha⁶, oraz Hartmuta Boockmanna⁷ wiadomo, że do 1525 r. studia uniwersyteckie podjęło 3707 młodzieńców pruskich, jednak sądzić należy, że w rzeczywistości było ich znacznie więcej. Gros studentów pruskich poprzestawało na nauce sztuk wyzwolonych i tylko bogatsi kontynuowali wykształcenie na wydziałach prawniczych, medycznych i teologicznych we Włoszech, Francji, w Pradze oraz na innych uniwersytetach niemieckich. Od zakończenia wojny trzynastoletniej coraz większą popularnością cieszyła się także uczelnia krakowska.

Mimo trudności z właściwą identyfikacją osób udało się ustalić nazwiska przynajmniej 310 jurystów pruskich, do których po części zaliczono także osoby urodzone poza granicami tej dzielnicy. Wielu z nich przybyło do nowej ojczyzny już ze stopniem naukowym, inni, dzięki posiadanym w Prusach beneficjom lub stypendiom, rozpoczęli dopiero naukę prawa, a później służyli Zakonowi, Kościołowi lub miastom pruskim. Mniejszą liczebnie grupę stanowili wykształceni w prawie kurialiści, którzy rezydowali zazwyczaj w Stolicy Apostolskiej i oddawali przeróżne usługi swym zleceniodawcom z Prus⁸.

Najwięcej pruskich jurystów wykształciła Praga, gdzie w latach 1372–1413 studia prawnicze podjęło 132 młodzieńców z Prus. Uczelnie włoskie na przestrzeni trzech stuleci (czyli do 1525 r.) odwiedziło 147 Prusaków, a tylko około 30 wybrało inne uniwersytety niemieckie. Oczywiście są to dane niepełne, niemniej potwierdzają one utrwalone już w literaturze poglądy o przewadze elementu mieszczańskiego wśród pruskich studentów⁹.

Najznacznieszłą siłą przyciągania miała *mater studiorum*, czyli Bolonia, znana od XII w. z wysokiego poziomu nauczania prawa kanonicznego i rzymskiego. Z zebranych dotychczas danych wynika, że w Bolonii naukę prawa podjęło co najmniej 110 młodzieńców pruskich. Jednak od końca XV w. coraz większą estymą cieszyła się stolica Kościoła – Rzym, gdzie nie tylko studiowano, ale szukano kontaktów z kurią papieską i odbywano tam praktykę prawniczą. Praca w Kurii stanowiła bowiem doskonałą szkołę przygotowującą do pełnienia róż-

⁶ M. Perlbach, *Prussia scholastica. Die Ost- und Westpreussen auf den mittelalterlichen Universitäten, Braunsberg 1895*; R. Toeppen, *Zu Perlbach's „Prussia scholastica”*, *Altpreuussische Monatsschrift* [dalej: AM], 1897, 34, ss. 646–647; G. Erler, *Nachträge zu M. Perlbachs „Prussia scholastica” aus den Leipziger Matrikeln*, AM, 1898, 35, ss. 112–122; H. Kenkel, *Studenten aus Ost- und Westpreußen an außerpreußischen Universitäten vor 1815*, Hamburg 1981.

⁷ H. Boockmann, *Die preußischen Studenten an den europäischen Universitäten bis 1525*, w: *Historisch-geographischer Atlas des Preußenlandes*, hg. von H. i G. Mortensen, R. Wenskus, Lieferung 3, Wiesbaden 1973, ss. 1–12; Z. H. Nowak, *Die Rolle der Gelehrten in der Gesellschaft des Ordenslandes Preußen*, w: *Gelehrte im Reich. Zur Sozial- und Wirkungsgeschichte akademischer Eliten des 14. bis 16. Jahrhunderts*, hg. von R. Ch. Schwinges, Berlin 1996, s. 213 nn.

⁸ T. Borawska, *Preussische Jura-Studenten an italienischen Universitäten vor 1525* (w druku).

⁹ *Ibidem*.

norodnych godności duchownych i otwierała drogę do uzyskania intratnych prebend i beneficjów. Do Wiecznego Miasta przybywali zazwyczaj zamożniejsi studenci i kształcili się na istniejącym od połowy XIII w. uniwersytecie kurialnym (*studium Romana curiae*) bądź na założonym w 1303 r. uniwersytecie miejskim (*studium Urbis*). Dopiero Leon X w 1513 r. doprowadził ostatecznie do połączenia obu szkół i utworzenia jednej uczelni, tzw. Sapienzy, która stała się ważnym centrum studiów prawniczych i humanistycznych¹⁰. Z braku jednak jakiegokolwiek ewidencji studiującej w Rzymie młodzieży nie jesteśmy w stanie określić nawet szacunkowej liczby scholarów pruskich. Wielu z nich rezygnowało przecież z dogłębnego poznawania prawa i prowadziło życie typowego kurialisty z nadzieją na zdobycie kościelnych beneficjów. Inni zwyczajnie kupowali swoje tytuły w Kurii (*per saltem, per bullam, per specialem commissionem*), toteż w całej Europie krytykowano niejednokrotnie to zjawisko i traktowano podejrzliwie dyplomy przywożone z Wiecznego Miasta. Praktykę tę odzwierciedlało krążące wówczas dowcipne określenie *doctor romanus est asinus germanus*¹¹. Także w Prusach w 1506 r. biskup warmiński Łukasz Watzenrode oskarżał gdańszczan, iż kształcą swoje dzieci tylko w sztukach wyzwolonych, a potem wysyłają je do Stolicy Apostolskiej nie dla zdobycia wiedzy, lecz w celu poznania prawa procesowego¹². Rzym przyciągał również swoimi zabytkami i barwnym życiem, toteż roił się od kurialistów, zwanych „romipetami”, „kortezanami” czy „harpiami rzymskimi”, a wśród nich nie brakowało także młodzieńców z Prus¹³. Znacznie rzadziej młodzież pruska wybierała inne uczelnie włoskie, jednak z powodu braku metryk nie sposób dokładnie ustalić, kto i kiedy podejmował studia prawnicze w Ferrarze, Padwie, Perugii czy Sienie.

Ukoronowaniem studiów było uzyskanie stopnia doktora, który zdobywano po złożeniu stosownych egzaminów. Pierwszy i trudniejszy zdawano w obecności prowadzącego profesora (*examen privatum*), a po jego pomyślnym zakończeniu student otrzymywał stopień licencjata. Ważniejszy był jednak egzamin odbyty w gronie specjalistów (*examen publicum*), który kończył się uroczystym

¹⁰ H. Barycz, *Polacy na studiach w Rzymie w epoce Odrodzenia (1440–1600)*, Kraków 1938, ss. 11–21, 36–37; M. Matheus, „Roma docta”. *Rom als Studienort in der Renaissance*, Quellen und Forschungen aus italienischen Archiven und Bibliotheken, 2009, Bd. 90, ss. 128–166. Szczegółowo o dziejach obu uniwersytetów zob. B. Schwarz, *Kurienuiversität und Stadtrömische Universität von ca. 1300 bis 1471*, Leiden 2013, passim.

¹¹ F. Elsner, *Doctor in decretis „per saltam et bullam”? Zur Frage der Anerkennung eines Doktorgrades im kanonischen Recht im Streit um eine Pfründenbesetzung beim Konstanzer Domkapitel*, w: *Festgabe für Paul Starckle zu seinem achtzigsten Geburtstag am 26. März 1972*, ss. 83–91; M. Czyżak, *Studia uniwersyteckie kanoników gnieźnieńskich w I połowie XV wieku w świetle metryki kapitulnej*, w: *Księga – nauka – wiara w średnio-wiecznej Europie*, pod red. T. Ratajczaka, przy współpracy J. Kowalskiego, Poznań 2004, ss. 103–104; M. Matheus, op. cit., s. 163 nn.

¹² K. Górski, *Studenci z Prus w Bolonii w XIV i XV wieku*, Komunikaty Warmińsko-Mazurskie (dalej: KMW), 1986, nr 1–4 (183–186), s. 18.

¹³ H. Barycz, op. cit., s. 11.

nadaniem stopnia doktorskiego. Z powodu wysokich kosztów promocji wielu studentów rezygnowało jednak z uzyskania dyplomu, niemniej po powrocie do Prus traktowani byli tak jak *iuris prudentes* i mogli liczyć na lepsze urzędy i beneficja kościelne niż *iurisperiti* – zazwyczaj byli to notariusze publiczni, którzy swoje umiejętności zdobywali poza murami uniwersytetów, np. w szkołach notarialnych lub u boku doświadczonych prawników¹⁴. Największe szanse na szybką karierę w Kościele lub na dworach panujących czy administracji miejskiej mieli jednak graduaci. Do 1525 r. nadal jeszcze przeważali wśród nich wykształceni w prawie kanonicznym duchowni (*ius canonicum*), a tylko nieliczni zdobywali tytuł doktora prawa cywilnego (*ius civilis*) lub doktora obojga praw (*utriusque iuris*) i wybierali stan świecki.

Do tej pierwszej grupy należeli nie tylko Mikołaj Kopernik i jego starszy brat Andrzej, ale niemal wszyscy konfratry z Fromborka, z którymi autor *De revolutionibus* dłużej lub krócej współpracował. We wszystkich tych przypadkach wybór studiów prawniczych podyktowany był względami praktycznymi, a nie zainteresowaniami intelektualnymi. Znajomość prawa kanonicznego przydatna była do wypełniania codziennych obowiązków przy katedrze oraz zgodnego ze statutami funkcjonowania korporacji fromborskiej. Biegłość w prawie oraz umiejętność racjonalnego i precyzyjnego myślenia ułatwiała sprawne administrowanie wspólnymi dobrami kapituły oraz rozwiązywanie doczesnych i duchowych konfliktów, jak też prowadzenie trudnych procesów w kraju oraz w innych trybunałach, a głównie w Rocie Rzymskiej lub na dworze królewskim w Krakowie.

Studia w słonecznej Italii

Niewątpliwie największy wpływ na podjęcie studiów prawniczych przez Kopernika miał wykształcony w Bolonii w latach 1470–1474 doktor prawa kanonicznego Łukasz Watzenrode, on także był pierwszym i najważniejszym jurystą w życiu autora *De revolutionibus*. Nauczycielem Kopernika jeszcze w szkole parafialnej w Toruniu mógł być bakałarz prawa kanonicznego Johannes Jacobi Graudencz (zm. po 1511 r.). W jego też towarzystwie siostrzeńcy biskupa warmińskiego wyjechali jesienią 1491 r. na uniwersytet krakowski, gdzie Johannes Graudencz był profesorem¹⁵. W 1493 r. w Krakowie Kopernik zaprzy-

¹⁴ K. Skupieński, *Notariat publiczny w średniowiecznej Polsce*, Lublin 1997, s. 83 nn.

¹⁵ T. Borawska, *Studia uniwersyteckie młodzieży grudziądzkiej w średniowieczu i u progu czasów nowożytnych (XIV–XVI wiek)*, Rocznik Grudziądzki, 2012, 20, s. 62.

jaźnić się mógł ze swoim rówieśnikiem Bernardem Wapowskim, który później, w latach 1503–1505, kształcił się w Bolonii i tam zdobył stopień doktora prawa kanonicznego.

Wspierani finansowo przez Łukasza Watzenrodego bracia Kopernikowie po kilkuletnich studiach w Krakowie na wydziale sztuk wyzwolonych podjęli naukę prawa w Bolonii. Mikołaj w 1496 r., a Andrzej dwa lata później. Niestety, nie jest dzisiaj możliwe dokładne odtworzenie obowiązującego wówczas programu studiów braci, ale wiadomo, że kształcili się nie tylko w prawie kanonicznym, ale i rzymskim (cywilnym). Kosztowniejsze były obowiązkowe wykłady przedpołudniowe (*de mane*), na których czytano *lecturae ordinariae* czyli *Digestum vetus* i *Codex* bądź *Decretum* i *Decretalia*. Mniej ważne księgi z dziedziny prawa kanonicznego (*corpus iuris canonici*) i rzymskiego (*corpus iuris civilis*), czyli *lecturae extraordinariae*, objaśniano popołudniami (*de sero*) lub w dni świąteczne. Te ostatnie zajęcia nie były obowiązkowe, a prowadzili je również bakałarze, pod warunkiem wniesienia przez studentów statutowych opłat¹⁶. Wprawdzie znamy nazwiska wielu profesorów bolońskich, jednak dokładne określenie czyich wykładów słuchali siostrzeńcy Łukasza Watzenrodego jest niesłychanie trudne¹⁷.

Niewiele wiadomo na temat edukacji Andrzeja Kopernika, ale jego młodszy brat był na pewno pilnym studentem, skoro kształcił się nie tylko w prawie, ale rozpoczął naukę greki i równocześnie uczęszczał na wykłady profesora astronomii Dominika Marii Novary (1454–1504), z którym miał się nawet zaprzyjaźnić. Sądzić też należy, że w jubileuszowym 1500 r. siostrzeńcy Łukasza Watzenrodego udali się do Wiecznego Miasta nie tylko jako pielgrzymi, ale również dla odbycia praktyki prawniczej. Także w Padwie, gdzie w latach 1501–1503 przyszły astronom poznawał tajemnice nauk medycznych, pogłębiał on znajomość prawa oraz języka greckiego. By uniknąć wysokich kosztów związanych z egzaminem doktorskim, wyjechał jednak do pobliskiej Ferrary, zwanej żartobliwie *refugium miserorum*, gdzie 31 maja 1503 r. uzyskał tytuł doktora prawa kanonicznego¹⁸.

Siedmioletni pobyt we Włoszech umożliwił Mikołajowi Kopernikowi nawiązanie bliższych kontaktów ze scholarami pochodzącymi nie tylko z Prus, ale

¹⁶ A. Garcia y Garcia, *Die Rechtsfakultäten*, w: *Geschichte der Universität in Europa*, hg. von W. Rüegg, Bd. 1, München 1993, ss. 343–353.

¹⁷ Wykaz nazwisk profesorów prawa z końca XV w. zamieścił K. Malagola, *Die Aufenthalt des Copernicus in Bologna*, Mittheilungen des Copernicus-Vereins für Wissenschaft u. Kunst zu Thorn (dalej: MCV), HCV, 1880, 2, ss. 21–24.

¹⁸ *Documenta Copernicana. Urkunden, Akten und Nachrichten. Texte und Übersetzungen* (Nicolaus Copernicus Gesamtausgabe, Bd. VI/2), bearb. von A. Kühne unter Mitarbeit von S. Kirschner, Berlin 1996, nr 40, ss. 62–63.

i całej Europy. Jeszcze jesienią 1496 r. w Bolonii naukę prawa podjęło wspólnie z Kopernikiem dwudziestu innych studentów¹⁹. Dodajmy do tego scholarów przybyłych w latach poprzednich oraz następnych, z którymi przyszły astronom nie tylko uczęszczał na zajęcia, ale i spotykał się na zebraniach niemieckiej nacji ultramontanów (*Natio Germanorum*)²⁰. Wśród nich zatem należałoby szukać bliskich mu osób, z którymi chętnie spędzał również czas wolny.

Od 1490 r. bolońskim studentem był kanonik fromborski i późniejszy biskup warmiński Fabian Luzjański (ok. 1470–1523), a ponieważ dopiero w 1500 r. uzyskał stopień doktora dekretów, przypuszczać można, że przecierał też ścieżki siostrzeńcowi Łukasza Watzenrodego. W latach 1494–1497 w Bolonii studiował także gdańszczanin Henryk Niederhof, ale później przeniósł się do Rzymu i tam zmarł po 1507 r.²¹ Mikołaj Kopernik zaprzyjaźnił się również z innym gdańszczaninem, Albertem Lange, w towarzystwie którego przybył do Bolonii i rozpoczął studia oraz wpisany został do nacji niemieckiej. 10 października 1497 r. Albert Lange (Longinus) był także wspólnie z Fabianem Luzjańskim świadkiem ustanowienia przez Kopernika swoich prokuratorów do przejścia prebendy fromborskiej²². Prawdopodobnie też w 1500 r. razem wyjechali na uroczystości jubileuszowe do Wiecznego Miasta, gdzie 18 lipca Albert Lange niespodziewanie zmarł *per frenesim* i zapewne Kopernik przeżył boleśnie jego śmierć²³.

W 1497 r. do grona bolońskich jurystów dołączył wikariusz kolegiaty dobromiejskiej Tomasz Baccardi, ale nie znamy jego relacji z siostrzeńcem Watzenrodego. W następnym roku Kopernik powitał swego brata Andrzeja i wspólnie z nim „obyczajem studenckim” (*scolarium more*) zaciągnął niefrasobliwie ogromne długi (aż 100 dukatów!)²⁴. Siostrzeńcy Watzenrodego należeli również do kręgu bliskich kanonika z Eichstätt Erharda Truchsesa von Wetzhausen (1467–1519), skoro byli 18 czerwca 1499 r. świadkami wystawionego przez niego we własnym domu dokumentu²⁵. Niemal trzy miesiące później, 28 września, Kopernikowie świętowali zapewne uzyskanie przez przyjaciela stopnia doktora prawa kanonicznego. Jeszcze w tym samym roku Erhard Truchsess wyjechał do

¹⁹ Ibidem, nr 30, ss. 36–39.

²⁰ Zob. wykaz wszystkich studentów prawa należących do nacji niemieckiej w latach 1490–1500, K. Malągola, op. cit., ss. 110–118.

²¹ *Słownik biograficzny kapituły warmińskiej* (dalej: SBKW), Olsztyn 1996, s. 175.

²² M. Biskup, *Regesta Copernicana*, nr 27–28, 30; *Documenta Copernicana*, Urkunden, s. 38, 42, 44, 48.

²³ H. Freytag, *Preussen und das deutsche Nationalhospiz St. Maria dell' Anima in Roma*, *Zeitschrift des Westpreussischen Geschichtsvereins* (dalej: ZWG), 1900, 42, s. 80.

²⁴ Zob. list Bernarda Scultetiego do biskupa Łukasza Watzenrode z 21 X 1499 r., *Documenta Copernicana*. Briefe, Texte und Übersetzungen, bearb. von Andreas Kühne (*Nicolaus Copernicus Gesamtausgabe VI/1*), Berlin 1994, nr 1, ss. 3–4.

²⁵ *Documenta Copernicana*. Urkunden, nr 34, ss. 50–53.

Eichstätt, gdzie 31 lipca 1500 r. został dziekanem w miejscowej kapitule i cieszył się opinią *in omni facultate doctissimus*²⁶. Brak jednak jakichkolwiek śladów, by dawna studencka zażyłość przetrwała późniejsze lata rozłąki.

Od 1498 r. w Bolonii studiował także, związany bliżej z Erhardem Truchsessem, norymberczyk Christoph Scheurl (1481–1542), znany humanista i dyplomata²⁷. Po uzyskaniu stopnia doktora obojga praw w 1506 r. Scheurl został profesorem oraz rektorem uniwersytetu w Wittenberdze i wówczas zaprzyjaźnił się z pruskim franciszkaninem doktorem teologii Aleksandrem Svenichenem (zm. 1529 r.), zwolennikiem reformy w Kościele²⁸. Nie znamy wprawdzie relacji Mikołaja Kopernika z Christophem Scheurlem, jednak wiadomo, że ten ostatni w 1510 r. odwiedził we Wrocławiu swojego stryja Johanna Scheurla (zm. 1516 r.), absolwenta uczelni bolońskiej oraz oficjała i generalnego wikariusza diecezji wrocławskiej²⁹. To właśnie w Bolonii Kopernik poznał bliżej kilku scholarów śląskich, z którymi później utrzymywał kontakty z racji pełnienia obowiązków scholastyka w kolegiacie św. Krzyża we Wrocławiu. I tak np. wrocławianin Johann Sauermann (zm. 1510 r.) wpisany został do nacji niemieckiej razem z autorem *De revolutionibus*³⁰. Około 1497 r. doktorem obojga praw został Georg Schmidt (Fabri) z Nysy, który w latach 1501–1508 był członkiem kapituły wrocławskiej³¹. W 1497 r. do nacji niemieckiej przyjęto rektora citramontanów i ultramontanów Johannes Kitschera (zm. 1518 r.) i być może pod jego kierunkiem Kopernik zgłębiał *Decretalen* oraz *Digestum novum*. Wywodzący się ze szlachty miśnieńskiej Kitscher zdobył w 1498 r. dyplom doktora obojga praw, a później w latach 1508–1512 był prokuratorem zakonu krzyżackiego w Rzymie³². Od 1499 r. w Bolonii kształcił się również kolejny prokurator Zakonu

²⁶ Allgemeine Deutsche Biographie (dalej: ADB), Bd. 38, Neudruck der 1. Auflage von 1894, Berlin 1971, s. 682.

²⁷ ADB, Bd. 31, Berlin 1970, ss. 145–154; D. Mertens, *Laudes Germaniae in Bologna und Wittenberg. Zu Christoph Scheurls Libellus de laudibus Germaniae et Ducum Saxoniae 1506 und 1508*, w: *Margarita amicorum. Studi di cultura europea per Agostino Sottili, a cura di Fabio Forner Carla Maria Monti Paul Gerhard Schmidt*, Vol. 2, Milano 2005, ss. 717–731.

²⁸ T. Borawska, H. Rietz, *Alexander Svenichen (gest. 1529). Ein preußischer Franziskaner in den Wirren des Reformationszeitalters*, w: *Preußische Landesgeschichte. Festschrift für Bernhart Jähniß zum 60. Geburtstag*, hg. von Udo Arnold, Mario Glauert und Jürgen Sarnowsky, Marburg 2001, ss. 175–185; PSB, t. 46, Warszawa–Kra-ków 2009, ss. 114–115.

²⁹ G. Bauch, *Beiträge zur Litteraturgeschichte des schlesischen Humanismus*. VI, Zeitschrift des Vereins für Geschichte und Alterthum Schlesiens, 1904, 38, s. 308 nn.

³⁰ G. C. Knod, *Deutsche Studenten in Bologna (1289–1562). Biographisches Index zu den Acta nationis Germanicae universitatis Bononiensis*, Berlin 1899, nr 3255; *Acta capituli wratislaviensis 1500–1562. Die Sitzungsprotokolle des Breslauer Domkapitels in der ersten Hälfte des 16. Jahrhunderts* (dalej: ACW), Bd. I, 1, bearb. von Alfred Sabisch, Köln–Wien 1972, s. LXIV.

³¹ G. C. Knod, op. cit., nr 3350, ACW, Bd. I, 1, s. LXV.

³² G. C. Knod, op. cit., nr 1797; H. Freytag, *Die Geschäftsträger des Deutschen Ordens an der Römischen Kurie von 1309 bis 1525*, ZWG, 1907, 49, ss. 217–218; Jan-Erik Beutel, *Der Generalprokurator des Deutschen Ordens an der Römischen Kurie. Amt, Funktionen, personelles Umfeld und Finanzierung*, Marburg 1999, s. 65, przyp. 7.

z lat 1512–1519 berlińczyk Johannes Blankenfeld (zm. 1527 r.), późniejszy arcybiskup ryski. W 1503 r. uzyskał on tytuł doktora obojga praw i w latach 1509–1515 był członkiem kapituły katedralnej wrocławskiej³³, ale wątpliwe, by Kopernik należał do przyjaciół tych możnych przybyszy z Rzeszy. Warto jednak podkreślić, iż niemal wszyscy wymienieni scholarze bolońscy byli uczniami sławnego jurysty Filipa Beroalda seniora (1453–1505) i cieszyli się sławą dobrze wykształconych humanistów.

W czasie pobytu w Wiecznym Mieście w 1500 r. bracia Kopernikowie utrzymywali bliższe kontakty z doktorem prawa kanonicznego i dziekanem kapituły warmińskiej Bernardem Scultetim. Należał on do bliskich współpracowników Łukasza Watzenrodego i jeszcze w 1499 r. uratował siostrzeńców biskupa z opresji finansowej³⁴. Być może Kopernikowie zamieszkali nawet w prywatnych apartamentach tego znanego kurialisty i jemu także zawdzięczali możliwość odbycia praktyki prawniczej w Kurii. Bernard Sculteti zainteresował się już wówczas poglądami astronomicznymi Mikołaja i być może to właśnie jego inicjatywie zawdzięczał Kopernik wygłoszenie wykładu, który, zdaniem Jerzego Joachima Retyka, zgromadzić miał wielu słuchaczy. W końcu lipca 1501 r. bracia Kopernikowie spotkali Bernarda Scultetiego we Fromborku, a miesiąc później wspólnie z nim wrócili do Italii. Mikołaj podjął wówczas studia medyczne w Padwie, ale Andrzej udał się z dziekanem warmińskim do Rzymu, gdzie kilka lat później uzyskał tytuł doktora prawa kanonicznego. Niewątpliwie to dzięki sugestii Bernarda Scultetiego biskup fossombroński Paweł z Middelburga (1445–1535) w imieniu zgromadzonych na soborze laterańskim ojców Kościoła zaprosił w połowie 1513 r. fromborskiego astronoma do wzięcia udziału w reformie kalendarza³⁵.

W jubileuszowym 1500 r. w Rzymie Mikołaj Kopernik spotkać mógł również spokrewnionego z możliwym rodem Ferberów gdańszczanina magistra sztuk wyzwolonych Tiedemanna Giesego. Pozostał on przez pewien czas w Kurii, gdzie zdobył tytuł notariusza publicznego i niebawem został notariuszem substytutem Bernarda Scultetiego w Rocie Rzymskiej, a nawet dzięki jego protekcji otrzymał kanonię warmińską³⁶. Później na Warmii Tiedemanna Giesego połączyła z Mikołajem Kopernikiem prawdziwa i dozgonna przyjaźń. Dziekanowi war-

³³ G. C. Knod, op. cit., nr 355; H. Freytag, *Die Geschäftsträger*, ss. 218–219; G. Zimmerman, *Das Breslauer Domkapitel im Zeitalter der Reformation und Gegenreformation (1500–1600). Verfassungsgeschichtliche Entwicklung und persönliche Zusammenfassung*, Weimar 1938, ss. 197–198; Jan-Erik Beutel, op. cit. (indeksy).

³⁴ T. Borawska, *Bernard Sculteti jako rzecznik interesów warmińskich w Rzymie na przełomie XV i XVI wieku*, KMW, 1972, nr 2–3 (116–117), ss. 343–360. Zob. biogram B. Scultetiego w: *Polski słownik biograficzny* (dalej: PSB), t. 36, Warszawa–Kraków, 1995–1996, ss. 91–93.

³⁵ Bernard Sculteti pełnił wówczas funkcję pisarza soboru laterańskiego, *Documenta Copernicana. Briefe*, nr 5, ss. 10–11.

³⁶ T. Borawska, *Tiedemann Giese (1480–1550) w życiu wewnętrznym Warmii i Prus Królewskich*, Olsztyn 1984, ss. 46–54.

mińskiemu zawdzięczali swoje kariery również inni pochodzący z Gdańska kanonicy warmińscy, jak choćby Krzysztof Suchten, Maurycy Ferber, a także jego bratankowie Jan i Eberhard Ferberowie oraz siostrzeniec Jan Tymmermann. Niemal wszyscy z nich, poza Tiedemannem Giese, tytułowali się stopniami doktorów lub licencjatów prawa, podobnie jak spowinowacony z Suchtenami inny członek kapituły warmińskiej, a później serdeczny przyjaciel Kopernika, Aleksander Sculteti z Tczewa. Ten ostatni był także szczególnie ceniony z racji swojej wiedzy i inteligencji przez kardynała Aleksandra Farnese (późniejszego papieża Pawła III) i innych włoskich humanistów, wśród których obracał się jako notariusz Kurii Rzymskiej w latach 1509–1519³⁷.

Na Warmii

Stałe zapotrzebowanie na wszechstronnie wykształconych jurystów, przebywających w otoczeniu Mikołaja Kopernika na Warmii, wiązało się w dużej mierze ze specyficzną sytuacją polityczną i prawną dominium biskupiego oraz jego miejscem w ramach Prus Królewskich i Polski. Diecezja warmińska od początku swego istnienia jeszcze w państwie krzyżackim tworzyła jednostkę administracyjną o znacznej autonomii, a zwierzchność biskupów nad przydzielonym obszarem sprawiała, że wykonywali oni również funkcje władców terytorialnych. Także po przyłączeniu do Polski biskupi warmińscy zachowali znaczną część dawnych wolności. Na tym obszarze istniała zatem administracja świecka biskupa i kapituły oraz własne sądownictwo, funkcjonowało też odrębne prawo publiczne i prywatne. Stosunki z państwem krzyżackim i po 1525 r. z księstwem pruskim wymagały stałych kontaktów i nierzadko uregulowań prawnych przeróżnych kwestii wynikających z uciążliwego niekiedy sąsiedztwa. Biskupi warmińscy odgrywali również czołową rolę publiczną w Prusach Królewskich i przewodniczyli obradom stanów pruskich, co pociągało za sobą konieczność udziału w rozwiązywaniu wspólnych problemów politycznych, gospodarczych i prawnych na szczeblu ogólnopolskim. Oprócz więc zarządu świeckiego i odpowiednich urzędników (wójt krajowy, ekonom, burgrabiowie) istniała także rozbudowana administracja i sądownictwo kościelne (oficjał generalny, archiprezbiterzy) oraz funkcjonowała kancelaria (kanclerz, notariusze publiczni z odpowiednimi uprawnieniami, sekretarze i pisarze). Równie ważną rolę pełniła współodpowiedzialna za rządy w biskupstwie kapituła katedralna, a przyznana jej wolność wyboru biskupa, chociaż stopniowo ograniczana, oraz za-

³⁷ SBKW, ss. 219–220; PSB, t. 36, ss. 88–91.

rządzenie diecezją w okresie wakansu zobowiązywały do utrzymywania własnej administracji i prowadzenia odrębnej kancelarii. Prawo do wyboru kanoników oraz papieskie czy królewskie prowizje na te godności, a także zwyczajne funkcjonowanie kapituły oraz nieuniknione spory i procesy o prebendy powodowały, że znajomość prawa cywilnego i kanonicznego stawała się życiową koniecznością.

Statystycznie rzecz ujmując, w czasie czterdziestoletniego pobytu Kopernika na Warmii (1503–1543) członkami kapituły mieniło się 49 osób. Nie mniejszą grupę tworzyli wikariusze, zobligowani również do stałej rezydencji przy katedrze. W rzeczywistości jednak wielu z nich, podobnie jak kanonicy, nie przestrzegało tych nakazów. Wiadomo jednak, że Kopernik dłużej lub krócej współpracował z grupą około 27 kanoników, tworzących razem z wikariuszami katedralnymi stale zmieniające się środowisko. Wśród nich przeważali utytułowani jurysci. Kilku z nich Kopernik poznał lepiej już w czasie studiów uniwersyteckich oraz na dworze swego wuja Łukasza Watzenrodego w Lidzbarku Warmińskim. Innych jeszcze spotykał na obradach stanów pruskich lub jako uczestnik rokowań z Krzyżakami.

Po uzyskaniu dyplomu Mikołaj Kopernik powrócił do Prus i aż do 1510 r. pozostawał nieodłącznym towarzyszem starzejącego się już wuja Łukasza Watzenrodego. Biskup warmiński był nie tylko prezesem Rady Pruskiej oraz praktycznie „głową” Prus, ale także senatorem Rzeczypospolitej i doradcą królewskim³⁸. W styczniu 1504 r. Kopernik uczestniczył w obradach stanów pruskich w Malborku i Elblągu, gdzie 20 maja monarcha polski Aleksander odbierał należny mu hołd. Wydaje się również pewne, że w kwietniu 1504 r. siostrzeniec Watzenrodego był świadkiem poufnego spotkania wuja z posłami wielkiego mistrza Fryderyka saskiego, który odmawiał złożenia hołdu królowi polskiemu i usiłował przekonać biskupa warmińskiego do bliższej współpracy w sprawie złagodzenia postanowień traktatu toruńskiego z 1466 r. Kopernik poznał wówczas bolońskiego doktora obojga praw Dietricha Wertherde (zm. 1536 r.), głównego konstruktora i realizatora polityki Zakonu wobec Polski. Tego ostatniego spotkał ponownie latem 1510 r. w Poznaniu na międzynarodowym zjeździe poświęconym próbie załatwienia sporu między monarchą polskim a wielkim mistrzem Fryderykiem saskim. Wówczas też zetknął się z innym bolońskim jurystą doktorem Güntherem Büнау (zm. 1518 r.), który w 1511 r. mianowany został przez nowego wielkiego mistrza Albrechta Hohenzollerna regentem w Prusach Krzyżackich³⁹.

³⁸ K. Górski, *Łukasz Watzenrode. Życie i działalność polityczna (1447–1512)*, Wrocław 1973, passim.

³⁹ G. C. Knod, op. cit., nr 533 i 4155; *Altpreussische Biographie* (dalej: AB), Bd. 1, Marburg/Lahn 1974, s. 92 oraz Bd. 2, Marburg/Lahn 1967, s. 795; M. Biskup, *Polska a zakon krzyżacki w Prusach w początkach XVI wieku. U źródeł sekularyzacji Prus Krzyżackich*, Olsztyn 1983, ss. 164–167, 275.

Prawdopodobnie Kopernik towarzyszył także biskupowi warmińskiemu w jego podróżach do Krakowa na koronację Zygmunta (24 stycznia 1507 r.) oraz na obrady sejmu piotrkowskiego (11 marca – 16 kwietnia 1509 r.). Dzięki temu Kopernik śledził z bliska arkana dalekosiężnej polityki swego wuja i miał okazję poznać lepiej bliskich współpracowników biskupa, a wśród nich kustosa fromborskiego i doktora dekretów Andrzeja Kletza. Ten ostatni studiował wspólnie z Łukaszem Watzenrode w Bolonii, a po jego wyborze 19 lutego 1489 r. na biskupa warmińskiego uzyskał w Rzymie papieską konfirmację dla elekta kapituły. Jesienią 1497 r. to właśnie Andrzej Kletz razem z dziekanem Chrystianem Tapiau upoważniony został przez studiującego wówczas w Bolonii Mikołaja Kopernika do przejęcia przysługującej mu kanonii fromborskiej⁴⁰. W Lidzbarku Warmińskim Kopernik miał także okazję prowadzenia z wujem różnorodnych dyskusji oraz korzystania z jego prawniczej wiedzy i doświadczenia, a także z księgozbioru biskupa. Watzenrode snuł wielkie plany i torował karierę zdolnemu siostrzeńcowi. W 1509 r. planował nawet podróż do Rzymu, by zapewnić Kopernikowi koadiutorię z prawem następstwa po swojej śmierci, jednak sam zainteresowany, jak się okazało, wolał wrócić do Fromborka i poświęcić się ukochanej astronomii.

Skoncentrowany na swoich obowiązkach u boku wuja, Kopernik nie angażował się w podejmowane od 1508 r. starania kapituły warmińskiej o obronę prawa wolnego wyboru biskupa wyłącznie spośród pruskich indygenów. Kanonicy podważali w ten sposób postanowienia traktatu piotrkowskiego z 1479 r., który nakazywał kapitule wybór biskupa spośród osób „miłych” królowi. We Fromborku obawiano się przybyszów z Korony, którzy wnosili polskie prawa i zwyczaje, odbierające synom mieszczaństwa pruskiego uprzywilejowaną pozycję. Za pośrednictwem swoich reprezentantów działających w Kurii kanonicy warmińscy uzyskali nawet poparcie papieża Innocentego VIII, który odmówił potwierdzenia układu piotrkowskiego i oświadczył, że Kościół warmiński podlega bezpośrednio Stolicy Apostolskiej⁴¹. Także na początku XVI w. interesów Warmii broniło w Rzymie 5, a niekiedy 6, członków kapituły fromborskiej. Dzięki ich staraniom papież Juliusz II w 1506 r. uchylił nadane w 1505 r. monarchom polskim prawo obsadzania dwóch kanonii warmińskich⁴². Zaniepokojeni wieściami o planach Łukasza Watzenrodego przybrania sobie koadiutora trzech kanonicy, wydelegowali do Rzymu doktora dekretów Alberta Bischofa, któ-

⁴⁰ Documenta Copernicana. Urkunden, nr 32, ss. 44–48; SBKW, s. 113.

⁴¹ Problem ten szeroko omówił J. Sikorski, który udowodnił, że formuła „bezpośredniej podległości Warmii wobec Stolicy Apostolskiej nie miała do 1466 r. żadnego zastosowania, J. Sikorski, *Monarchia polska i Warmia*, s. 29 nn.; zob. też A. Szorc, *Wybór biskupa warmińskiego przez kapitułę warmińską w teorii i praktyce*, w: *Warmińska kapituła katedralna. Dzieje i wybitni przedstawiciele*, praca zbiorowa pod red. A. Kopiczko, J. Jezierskiego i Z. Żywicy, Olsztyn 2010, s. 250 nn.

⁴² T. Borawska, *Tiedemann Giese*, s. 71.

ry we wrześniu 1511 r. uzyskał nawet dla siebie prowizję Juliusza II na biskupstwo warmińskie po śmierci ordynariusza. Nagły zgon Watzenrodego 29 marca 1512 r. oraz wiadomość jakoby ordynariusz miał wyrazić życzenie, by jego następcą został jeden z panów koronnych (Rafał Leszczyński lub Jan Oleśnicki), zelektryzowały i oburzyły kanoników fromborskich. Już 5 kwietnia 1512 r. kapituła dokonała pospiesznej elekcji Fabiana Luzjańskiego, chociaż, jeśli wierzyć jego słowom, niektórzy kanonicy w obawie przed gniewem króla popierali jednak kandydaturę kanclerza koronnego Macieja Drzewickiego⁴³. Być może wśród nich znajdował się również siostrzeniec zmarłego biskupa, który w tym czasie pełnił obowiązki kanclerza kapituły. Tak jak wszyscy rezydujący wówczas przy katedrze kanonicy, Kopernik 5 kwietnia 1512 r. akceptował tekst kapitulacji wyborczych (*articuli iurati*) przedłożonych nowo obranemu biskupowi do podpisania i popierał starania kapituły o zatwierdzenie jego kandydatury przez króla polskiego oraz Stolicę Apostolską⁴⁴.

Latem 1512 r. na Warmii zjawił się ciężko schorowany (*leprosus*) Andrzej Kopernik, który od końca 1508 r. przebywał w Rzymie, gdzie nie tylko szukał porady lekarzy⁴⁵, ale również reprezentował interesy swojego wuja i Kościoła warmińskiego oraz zaangażował się w długoletni spór rodzinnego miasta Torunia z biskupem płockim Erazmem Ciołkiem o prawo składu. Zdaniem przebywającego wówczas w Rzymie prokuratora Torunia Macieja Lamprechta, prowadzona przez Andrzeja Kopernika w Kurii obrona prawa składu rodzinnego miasta nosiła znamiona prywatnej wojny wytoczonej wszystkim Polakom⁴⁶.

Prawdopodobnie Andrzej Kopernik zamierzał pozostać na stałe we Fromborku, jednak kanonicy w obawie przed zaraźliwą chorobą 4 września 1512 r. nakazali mu opuszczenie wzgórza katedralnego, chociaż obiecali wypłacanie dodatkowo 15 grzywien rocznie. Niezadowolony Kopernik nie chciał przystać na te warunki, ale wówczas kapituła zagroziła mu konfiskatą mienia oraz utratą prebendy z powodu braku pełnego rozrachunku z 1200 florenów węgierskich, które niegdyś otrzymał od Łukasza Watzenrodego *pro erectione ecclesie*⁴⁷. Trudną sytuację Andrzeja uratowała dopiero interwencja króla Zygmunta, który

⁴³ M. Biskup, *Łukasz Watzenrode inicjatorem wybrania przedstawiciela Korony biskupem warmińskim*, w: *Kopernik na Warmii*, Olsztyn 1973, ss. 350–352; K. Górski, *Łukasz Watzenrode*, ss. 108–113, 131–133.

⁴⁴ M. Biskup, „*Articuli iurati*” biskupa warmińskiego Fabiana Luzjańskiego z 1512 r., *Rocznik Olsztyński*, 1972, 10, ss. 289–310.

⁴⁵ L. Prowe, *Nicolaus Copernicus*, Bd. I/1, Neudruck der Ausgabe 1883–1884, Osnabrück 1967, ss. 26–28.

⁴⁶ Zob. list Lamprechta do rady miasta Torunia z 14 V 1512 r., G. Bender, *Weitere archivalische Beiträge zur Familien-Geschichte des Nikolaus Copernicus*, MCV, 1882, 4, s. 98. Szerzej na temat przebiegu sporu o prawo składu, M. Biskup, *Historia Torunia*. t. II, cz. 1: *U schyłku średniowiecza i w początkach odrodzenia (1454–1548)*, Toruń 1992, ss. 113–124.

⁴⁷ Andrzej Kopernik miał zapewne pomóc Watzenrodemu w uzyskaniu zgody Stolicy Apostolskiej na utworzenie metropolii pruskiej ze stolicą w Lidzbarku Warmińskim, zob. T. Borawska, *Bernard Sculteti*, ss. 353–355; J. Sikorski, *Mikołaj Kopernik na Warmii. Kalendarium życia i działalności*, Olsztyn 1973, s. 439; Documenta Copernicana. Urkunden, nr 65, ss. 115–117.

20 lutego 1513 r. napomniął biskupa Fabiana Luzjańskiego oraz kanoników warmińskich, by nie pozbawiali tak nieszczęśliwego człowieka należnych mu dochodów⁴⁸. Do tego czasu jednak Andrzej Kopernik nie mógł praktycznie uczestniczyć w posiedzeniach kapituły. Nie brał też udziału przy podejmowaniu decyzji o zawarciu w Piotrkowie 7 grudnia 1512 r. z królem Zygmuntem traktatu zapewniającego monarchom polskim wpływ na elekcję biskupa warmińskiego. Podpisu Andrzeja Kopernika zabrakło również na dokumencie kapituły z 26 grudnia 1512 r. akceptującym ustalenia traktatu piotrkowskiego, jak i na wystawionym dwa dni później piśmie upoważniającym przebywających wówczas w Rzymie konfratrów (dziekana Bernarda Scultetiego, prepozyta Krzysztofa Suchtena oraz Alberta Bischofa, Michała Sanderi i Maurycego Ferbera) do podjęcia starań o ratyfikację układu piotrkowskiego. W tym samym dniu wszyscy kanonicy, za wyjątkiem Andrzeja Kopernika, złożyli na ręce biskupa Luzjańskiego przysięgę wierności królowi Zygmuntowi. Ciekawe, że 29 grudnia tego roku brat astronoma uczestniczył już w opcji folwarków, podobnie jak i 25 września 1513 r. w Braniewie wspólnie z innymi konfratrami podpisywał, na żądanie króla Zygmunta, pełnomocnictwo dla kardynała Tomasza Bakócsa oraz arcybiskupa gnieźnieńskiego Jana Łaskiego upoważniające ich do uzyskania konfirmacji papieskiej dla układu piotrkowskiego⁴⁹. Niebawem jednak Andrzej Kopernik pożegnał swego brata na zawsze i wyjechał do Rzymu. Schorowany i rozgoryczony dołączył do Bernarda Scultetiego, Alberta Bischofa i Krzysztofa Suchtena broniących uparcie wolnej elekcji biskupów warmińskich i sam nawet tak bardzo utrudniał zatwierdzenie traktatu piotrkowskiego, iż wiosną 1514 r. naraził się na gniew króla polskiego⁵⁰.

Niemal równocześnie w kapitule warmińskiej dochodziło jednak do wyraźnej zmiany pokoleniowej. Po śmierci prepozyta Enocha Kobelau (zm. 1512 r.) i kustosa Andrzej Kletza (zm. 1515 r.) oraz Bernarda Scultetiego (zm. 1518 r.) o kształcie polityki kapituły decydowała zwolna generacja Kopernika i spokrewnionych ze sobą gdańszczan. Ton nadawali głównie Maurycy Ferber (1471–1537) i jego bratanek Jan Ferber (zm. 1530 r.), a także Tiedemann Giese (1480–1550) oraz nieco młodszy Leonard Niederhof (1485–1545) i Jan Tymmermann (1492–1564). Co więcej, wobec niezdecydowania i choroby biskupa Fabiana Luzjańskiego, to właśnie kanonicy z Fromborka przejmowali inicjatywę w miarę zaost్రzania się konfliktu z Krzyżakami i po wybuchu wojny w ostatnim dniu 1519 r.⁵¹

⁴⁸ M. Biskup, *Interwencja króla Zygmunta I w sprawie Andrzeja Kopernika u biskupa i kapituły warmińskiej w 1513 roku*, KMW, 1973, nr 3 (121), ss. 255–259.

⁴⁹ M. Biskup, *Regesta Copernicana*, nr 79–82, 87; A. Szorc, op. cit., s. 251 nn.

⁵⁰ G. Bender, op. cit., ss. 87–98; M. Biskup, *Interwencja króla Zygmunta*, ss. 257–258.

⁵¹ T. Borawska, *Gdańszczanie w kapitule warmińskiej w XIII–XVI wieku*, w: *Duchowieństwo kapitulne w Polsce średniowiecznej i wczesnonowożytnej. Studia nad pochodzeniem i funkcjonowaniem elity kościelnej*, pod red. A. Radziwińskiego, Toruń 2000, s. 126 n.

Śmierć biskupa Luzjańskiego i elekcja Maurycego Ferbera w 1523 r. oraz zawarty pokój i sekularyzacja Prus Krzyżackich (1525), jak i rozprzestrzeniająca się reformacja zapoczątkowały nowy okres w historii Warmii. Zarówno ordynariuszowi, jak i kapitule zależało nie tylko na jak najszybszej odbudowie zniszczonego w czasie wojny kraju oraz ułożeniu dobrosąsiedzkich stosunków z księciem Albrechtem, ale również na ochronie swoich poddanych przed wpływami nauki Marcina Lutra. W tej zmienionej i nowej sytuacji oznaczało to praktycznie pełną współpracę ordynariusza z kapitułą, a Mikołaj Kopernik należał do najbardziej pracowitych jej członków. Dorównywał mu niezmiennie jego najbliższy przyjaciel Tiedemann Giese⁵², z którym astronom na przemian pełnił najważniejsze funkcje administracyjne – kanclerza oraz administratora dóbr kapitulnych. Wprawdzie Giese nie mógł pochwalić się dyplomem jurysty, to jednak swój wieloletni pobyt w Kurii Rzymskiej wykorzystał na zgłębienie prawa kanonicznego i rzymskiego oraz praw partykularnych. Po powrocie do Prus w 1508 r. jego doświadczenie i umiejętność mediacji doceniali nie tylko konfratry i biskupi warmińscy, ale również stany pruskie oraz król polski Zygmunt I. Świadczy o tym włączenie Giesego w skład „komisji pięciu” kierowanej przez archidiakona gnieźnieńskiego Macieja Śliwnickiego (zm. 1552 r.), a powołanej 17 lipca 1526 r. do skodyfikowania prawa chełmińskiego⁵³. Poza Tiedemannem Giese wszyscy jej członkowie z wykształcenia byli jurystami, doktorem obojga praw był nie tylko jej przewodniczący, ale także kanonik warmiński Achacy Freundt, licencjatami natomiast syndyk gdański Filip Holkener oraz Franciszek Soldau⁵⁴. Niestety, niewiele wiadomo na temat wspólnych prac komisji, jedynie Tiedemann Giese i Achacy Freundt zaangażowali się w gromadzenie różnorodnych materiałów oraz przepisów prawa chełmińskiego, które zgodnie z życzeniem króla Zygmunta miały być przedyskutowane na spotkaniu w październiku 1526 r. w Malborku, gdzie planowano zredagowanie jednolitego tekstu prawa, a następnie ogłoszenie go drukiem⁵⁵.

⁵² Być może do zacieśnienia tych związków przyczyniły się w pewnym stopniu małżeństwa zawarte przez braci Giesego z kuzynkami Kopernika. W 1522 r. Hermann Giese poślubił Katarzynę Feldstedt, córkę rajcy gdańskiego Reinholda oraz Korduli Allen, ciotecznej siostry Kopernika. W 1534 lub 1535 r. najmłodszy brat Tiedemanna, Jerzy, ożenił się z Krystyną, córką rajcy toruńskiego Tiedemanna Krügera, spowinowaconego z Allenami, T. Borawska, *Tiedemann Giese*, s. 340.

⁵³ Szerzej o rewizji prawa chełmińskiego w Prusach Książęcych, J. Małek, *Prawo chełmińskie w Prusach Krzyżackich (1466–1525) i Prusach Książęcych (1525–1620)*, w: J. Małek, *Dwie części Prus. Studia z dziejów Prus Książęcych i Prus Królewskich w XVI i XVII wieku*, Olsztyn 1987, ss. 90–92, 103–114, 154. Niewiele zmieniona wersja tych rozważań pod tym samym tytułem ukazała się w: *Studia culmensia historico-juridica czyli Księga Pamiątkowa 750-lecia prawa chełmińskiego*, t. 2, pod red. Z. Zdrójkowskiego, Toruń 1988, ss. 131–147.

⁵⁴ Franciscus Parcus (Soldau) był w latach 1519–1524 proboszczem w Działdowie. Studiował w Krakowie (1510) i Lipsku (1516), gdzie w 1518 r. zdobył tytuł bakałarza obojga praw, a kilka lat później licencjata *utriusque iuris*, H. Freytag, *Die Beziehungen der Universität Leipzig zu Preussen von ihrer Begründung bis zur Reformation 1409–1539*, ZWG, 1902, 44, ss. 86–87.

⁵⁵ T. Borawska, *Tiedemann Giese*, s. 177 nn.

Przyszłość jednak dowiodła, że zaplanowana na tak krótki okres akcja przeciągnęła się na długie dziesięciolecia i to nie tylko z powodu braku potrzebnych funduszy, ale i na skutek sprzeciwu stanów pruskich. Szlachta i miasta pruskie nie ufały koroniarzowi Maciejowi Śliwnickiemu i obawiały się, że wprowadzi on artykuły niezgodne z pierwotnym tekstem prawa. Nie zaakceptowały także jego projektu kodeksu praw ziem pruskich (*Ius civile Polonicum Sigismundinum*), natomiast domagały się, by w pracach nad rewizją prawa chełmińskiego udział brali jedynie członkowie rady pruskiej, jako najlepsi znawcy krajowych zwyczajów. W lipcu 1533 r. zmarł Achacy Freundt⁵⁶, toteż 3 października 1534 r. na sejmiku generalnym w Nowym Mieście Lubawskim zaproponowano dołączenie do składu komisji radcy księcia Albrechta i szwagra biskupa chełmińskiego Jana Dantyszka, doktora obojga praw Jana Reinecka, ale niektórzy radcy pruscy za protestowali przeciwko tej kandydaturze⁵⁷.

Do kwestii rewizji prawa chełmińskiego powrócono 14 marca 1535 r. na sejmiku malborskim, a razem z Feliksem Reichem przybyły tam Tiedemann Giese tłumaczył, iż główną przyczyną przedłużania się prac były trudności w gromadzeniu starych ksiąg oraz kłopoty w zrozumieniu nieużywanych już i przestarzałych terminów. Ponadto, dodawał Giese, wobec ciągle wysuwanych przez część stanów pruskich obaw i zastrzeżeń dotyczących wartości opracowywanego jednolitego tekstu nie można działać zbyt pośpiesznie, by nie popełniać błędów i nie narażać się na krytykę. Zgromadzeni radcy zgodzili się z argumentami Giesego, a posłowie wielkich miast domagali się, by przed opublikowaniem zrewidowanego prawa udostępniono jego tekst do wglądu ich radom⁵⁸.

Po śmierci Jana Reinecka (zm. przed 28 listopada 1535 r.)⁵⁹ nie zrezygnowano z próby znalezienia innego doświadczonego prawnika, który miał wspierać Giesego, jednak szlachta stale zgłaszała zastrzeżenia również do jego umiejętności i żądała, aby do prac kodyfikacyjnych król wyznaczył najbieglejszych i najbardziej doświadczonych prawników. W takiej sytuacji na majowym sejmiku 1537 r. w Toruniu, w obecności Tiedemanna Giesego i Feliksa Reicha, podjęto decyzję o rozwiązaniu komisji⁶⁰. Tym samym Giese, który zresztą niebawem objął biskupstwo chełmińskie, zwolniony został z obowiązku kontynuowania trwających niemal 11 lat prac. Nowym koordynatorem poczynają zmierzających do skodyfikowania

⁵⁶ SBKW, s. 64.

⁵⁷ *Protokoły Sejmiku Generalnego Prus Królewskich*, t. III (*listopad 1530 – październik 1535*), wyd. M. Biskup, B. Dybaś, J. Tandecki, Toruń 2010, ss. 220–221, 231–233, 240.

⁵⁸ *Ibidem*, s. 255.

⁵⁹ O niezującym już Reinecku pisał Jan Dantyszek do księcia Albrechta w dniu 28 XI 1535 r., *Die Herzöge in Preußen und das Bistum Kulm (1525–1691). Regesten aus dem Herzöglichen Briefarchiv und den Ostpreußischen Folianten*, bearb. von U. Bennighoven, Köln–Weimar–Wien 1993, nr 99, s. 54.

⁶⁰ T. Borawska, *Tiedemann Giese*, s. 180.

prawa chełmińskiego został wojewoda malborski Jerzy Bażyński, a od 1542 r. wspomagać miał go gdański syndyk doktor obojga praw Konrad Lagus (zm. 1546 r.)⁶¹ oraz kanclerz biskupa chełmińskiego magister sztuk wyzwolonych Łukasz Dawid (1503–1583), ale nie doszło do ich spotkania⁶². Tiedemann Giese angażował się jeszcze przez kilka najbliższych lat w prace kodyfikacyjne, jednak zniechęcony jałowymi i ciągłymi dyskusjami w końcu stycznia 1545 r. odmówił dalszej współpracy. Cztery miesiące później na sejmiku malborskim tak skarżył się na postawę szlachty: „Można wiele uczynić i przy opracowaniu prawa chełmińskiego napociec się jak mysz, by nadać mu formę możliwą do zastosowania, a mimo to narazić się na niewdzięczność”⁶³. Odmowa biskupa chełmińskiego opóźniła znacznie prace nad korekturą, toteż Prusy długo jeszcze czekały na jednolity tekst zrewidowanego prawa chełmińskiego. Niemniej z zebranych przez Tiedemanna Giesego materiałów korzystano także w późniejszym okresie⁶⁴.

Znajomość dokumentów i korespondencji z lat po zakończeniu ostatniego zbrojnego konfliktu polsko-krzyżackiego dowodzi również, że wobec częstej nieobecności prepozyta Pawła Płotowskiego oraz dziekana Jana Ferbera to kustosz Tiedemann Giese odgrywał wiodącą rolę przy usuwaniu szkód wojennych i normowaniu porządku prawnego w kraju, jak i regulacji stosunków sąsiedzkich z księciem Albrechtem oraz uchwaleniu wspólnej ordynacji Prus Królewskich i Prus Książęcych⁶⁵. Współpracował wówczas najczęściej z Mikołajem Kopernikiem, Aleksandrem Scultetim oraz Feliksem Reichem. Od początku cieszył się także zaufaniem biskupa Maurycego Ferbera, który w 1532 r. podjął, zresztą nieudane, starania o zapewnienie mu koadiutorii z prawem następstwa. Równocześnie po śmierci Jana Ferbera (zm. 1530 r.) Tiedemann Giese piastował godność oficjała i wikariusza generalnego biskupstwa, a w czasie długoletniej choroby biskupa zarządzał w jego imieniu Warmią⁶⁶.

W rozwiązywaniu niektórych trudniejszych kwestii Giese szukał rady i pomocy Mikołaja Kopernika, jak choćby w sprawie długotrwałego sporu granicznego o odzyskanie części łąki Nerwiki, położonej bezpośrednio nad granicznym strumykiem wpadającym do rzeki Elm (lewy dopływ Łyny) w komornictwie

⁶¹ Konrad Lagus pochodził z Hesji i w latach trzydziestych XVI w. wykładał na uniwersytecie w Wittenberdze, a w 1540 r., po zdobyciu stopnia doktora prawa, wstąpił na służbę Gdańska, ADB, Bd. 17, Neudruck der 1. Auflage von 1883, Berlin 1969, ss. 522–524.

⁶² J. Mańk, *Prawo chełmińskie*, ss. 105–106.

⁶³ T. Borawska, *Tiedemann Giese*, ss. 181–182.

⁶⁴ J. Mańk, op. cit., s. 107.

⁶⁵ T. Borawska, op. cit., ss. 165–170; J. Mańk, *Wspólna ordynacja Prus Królewskich i Prus Książęcych z 1529 r. i jej geneza*, w: *Rzeczpospolita państwem wielu narodowości i wyznań XVI–XVIII wiek*, pod red. T. Ciesielskiego i A. Filipczuk-Kocur, Warszawa–Opole 2008, s. 37 nn.

⁶⁶ T. Borawska, op. cit., s. 191 nn.

lidzbarskim. Wprawdzie sama wieś Nerwiki znajdowała się na terytorium Prus Książęcych, ale jej właściciele, Lorenz Schönwiese oraz Friedrich von Hohendorf, zbierali od „dłuższego czasu” (*a longi tempore*) siano z łąki należącej do biskupa Ferbera. Mimo wielokrotnych upomnień odmawiali jej zwrotu i powoływali się na korzystne dla nich prawo własności z tytułu zasiedzenia łąki, czyli przepisu prawa rzymskiego znanego jako *praescriptio longi (longissimi) temporis*⁶⁷. W tej trudnej kwestii Giese zwrócił się pod koniec listopada 1535 r. do Kopernika z prośbą o konsultacje. Mocno wówczas zaabsorbowany badaniami i pisaniem swojego dzieła astronomicznego Kopernik ograniczył się do sporządzenia dość zwięzłej opinii. Jego zdaniem chodziło w tym wypadku o naruszenie przez poddanych księcia pruskiego granicy podstępem i w złej wierze, a tego faktu nie tolerowało ani prawo cywilne, ani kanoniczne, które wprowadziło zachowanie zasady *bona fides* w każdym przepisie, a więc i przy zasiedzeniu. Według Kopernika, cała istota sprawy polegała na tym, by zainteresowanym zrzecznie udowodnić ich nieprawę posiadanie. Opinia przyjaciela umacniała argumenty wysuwane już wcześniej przez Giesego, który w listach do biskupa Maurycego odwoływał się również do największych autorytetów prawa kanonicznego (np. Jana Andreae czy Mikołaja de Tudeschis Panormitanusa), wskazujących na obowiązek zachowania zasady *bona fides* w sprawach własnościowych. W tej samej kwestii Kopernik oraz Tiedemann Giese odbyli na początku grudnia 1535 r. spotkanie z biskupem Ferberem w Lidzbarku i zdecydowali, aby nie wszczynać procesu sądowego, lecz uregulować problem polubownie. Kopernik nie wziął jednak już udziału w dalszych rokowaniach, które zakończyły się dopiero 24 kwietnia 1536 r. potwierdzeniem dotychczasowych granic i prawa biskupa do spornej łąki. Wprawdzie cztery dni później książę Albrecht zaakceptował na piśmie decyzję podjętą w obecności komisarzy obu stron, jednak po dwudziestu latach spór o łąkę rozgorzał na nowo⁶⁸.

Wydaje się także, że zacytowana wyżej porada prawna Kopernika nie była jedyną i sądzić należy, że konfratryzy fromborscy niejednokrotnie współpracowali w łagodzeniu różnorodnych konfliktów spadkowych i małżeńskich⁶⁹, w sprawach wyznaniowych, a także interweniowali w wypadkach popełnianych przestępstw oraz w sporach między poddanymi. Do grona serdecznych przyjaciół Kopernika i Giesego należał nie tylko doktor dekretów Aleksander Sculteti, ale

⁶⁷ Według prawa justyniańskiego zasiedzenie było sposobem nabycia własności przez nieprzerwane posiadanie rzeczy i nieruchomości w ciągu oznaczonego okresu, przy zachowaniu określonych prawem warunków, np. dobrej wiary (*bonae fidei*),

⁶⁸ T. Borawska und H. Rietz, *Ein rechtlicher Rat von Nicolaus Copernicus*, passim.

⁶⁹ Zob. np. sprawę unieważnienia małżeństwa Filipa Holkenera z 1504 r. czy rozvodu byłej gospodyni Mikołaja Kopernika z 1531 roku, M. Biskup, *Regesta Copernicana*, nr 47 i 315.

również magister sztuk wyzwolonych Feliks Reich, który chociaż nie był uniwersyteckim jurystą, to jednak posiadał ważne dzieła z dziedziny prawa, jak bliżej niezidentyfikowany *Zbiór prawa kanonicznego*⁷⁰. Trzeba przyznać, że Reich nie był wyjątkiem i tak jak inni konfratry czytał chętnie także prace o tematyce medycznej czy historycznej. Niewątpliwie gromadzone przez kanoników i wikariuszy fromborskich księgozbiory były realnym świadectwem ich zainteresowań i osobistych poglądów.

Bezpowrotna utrata większości książek i trudne do odtworzenia wędrówki wielu ocalałych egzemplarzy uniemożliwiają wręcz zrekonstruowanie pierwotnego stanu księgozbiorów prywatnych osób związanych bliżej z Kopernikiem. Na trudności te wskazywali już niejednokrotnie badacze poszukujący lektur autora *De revolutionibus*. Ostatnio jednak udało się odnaleźć kilka dzieł prawnych, zakupionych przez Kopernika we Włoszech bądź tylko czytanych przez astronoma. W Bolonii nabył on weneckie wydania wielkiego kodyfikatora prawa w cesarstwie rzymskim, cesarza Justyniana *Digestum vetus* (1486) i *Digestum novum* (1489) oraz *Institutiones* (1490), a także współoprawny z nim zbiór nowych konstytucji pt. *Novellae* (1494). Studiował też chętnie teksty Ubaldisa de Baldusa (1327–1400), skoro zakupił dwie jego prace *Lectura super I–IX Codicis* (1490) oraz poświęconą prawu feudalnemu *Super usibus feudorum et commentum super pace Constantiae* (1500). Także w Bolonii Kopernik nabył dzieło Jakuba de Alvarottis, *Super feudi, cum additionibus Matthaei de Corbinellis et Montori Mascarelli* (1498), stanowiące średniowieczny zbiór praw lombardzkich. Zauważalny w jego bibliotece brak książek z dziedziny prawa kanonicznego oraz partykularnych praw wytłumaczyć można tylko ich zaginięciem⁷¹.

Żmudne i prowadzone przeze mnie od wielu lat poszukiwania w wielu europejskich bibliotekach doprowadziły do odnalezienia niemal 800 tytułów książek czytanych na Warmii w czasach Kopernika. Wśród zidentyfikowanych woluminów wyróżniają się niewątpliwie dzieła prawnicze (80 druków). Najwięcej zebrał ich Jan Dantyszek, który swój tytuł doktora obojga praw otrzymał w 1516 r. z rąk cesarza Maksymiliana i to w uznaniu talentów literackich oraz zasług dyplomatycznych. Zaskakująco niewiele egzemplarzy ocalało z prywatnych bibliotek czołowych jurystów, jak np. Łukasza Watzenrodego, Fabiana Luzjańskiego czy Maurycyego Ferbera. Znacznie więcej książek należało do tych kanoników, którzy nie studiowali prawa na uniwersytetach. Wśród ostatnich wymienić należy nie tylko Feliksa Reicha czy Tiedemanna Giesego, ale i okulistę Fabiana Em-

⁷⁰ M. Biskup, *Testament kustosa warmińskiego Feliksa Reicha z lat 1538–1539*, KMW, 1972, nr 4 (118), ss. 649–674.

⁷¹ T. Borawska, *Nicolaus Copernicus*, ss. 179–207.

mericha lub wikariusza fromborskiego Jerzego Hirciniusa. Obok podstawowych dzieł wchodzących w skład zespołu *Corpus iuris civilis* oraz *Corpus iuris canonici* w bibliotece kapitulnej spotykamy najczęściej prace znakomitych kanonistów, np. Jana Andreae, Dominika de San Geminiano czy Piotra z Rawenny. Towarzystwo im egzemplarze *Sachsenspiegel* i *Sächsisches Weichbild* oraz różnego rodzaju słowniki, terminarze, podręczniki skrótów, np. *Formulae registorum in Curia Romana*, *Decisiones antiquae et novae Rotae Romanae* czy *Modus legendi abbreviaturas*, przydatne nie tylko w trakcie studiów, ale i w czasie pełnienia przez kanoników różnorodnych funkcji administracyjnych na Warmii⁷². Książki te, podobnie jak i pojawiające się nieustannie „trudne” problemy związane z nieprzestrzeganiem statutów oraz prowadzonymi sporami i procesami, były niewątpliwie tematem wielu dyskusji oraz korespondencji konfratrów.

Wystarczy tylko odwołać się do znanej kontrowersji wokół oskarżenia Mikołaja Kopernika, Aleksandra Scultetiego oraz dziekana Leonarda Niederhofa o pozycie w konkubinacie ze swoimi gospodyniami. Złośliwy prepozyt Paweł Płotowski tak pisał 23 marca 1539 r. do biskupa warmińskiego Jan Dantyszka: „Prawda zaiste, że Wasza Przewielebność ma doktorów w swoim Kościele, ale dokąd zwracają swoje zapaly, to lepiej wie Wasza Przewielebność, niżbym ja mógł napisać”⁷³. Zaniepokojony donosami Jan Dantyszek zlecił kustoszowi Feliksowi Reichowi przygotowanie procesu kanonicznego przeciwko Kopernikowi i jego konfratrom. Ciężko schorowany Reich „drżącą ręką” zredagował projekt mandatu adresowanego do trzech kanoników i radził 11 stycznia 1539 r. Dantyszkowi, by stosowne upomnienie przekazać również ich „kobietkom”, według wcześniej już przesłanego wzoru. Przewidywał także wytoczenie im odrębnego procesu i zalecał, aby ściśle przestrzegać należytej procedury prawnej, ponieważ najmniejsza klauzula może zniweczyć cały proces i doprowadzić do jego unieważnienia. Niemal dwa tygodnie później Reich krytykował błędy zawarte w tekście przesłanych mu do korekty pism Dantyszka i wyznaczył administratora olsztyńskiego Achacego Trencka do przeprowadzenia oskarżenia. Ostatecznie nie doszło jednak do planowanego procesu, a starania kustosza przerwała jego śmierć w dniu 1 marca 1539 r.⁷⁴ Interesujące jest jednak, że zaliczany do bliskich przyjaciół Kopernika i przez niego troskliwie leczony Feliks Reich był właśnie najgorliwszym zwolennikiem procesu kanonicznego.

⁷² Eadem, *Życie umysłowe na Warmii w czasach Mikołaja Kopernika*, Toruń 1996, ss. 136–143.

⁷³ M. Biskup, *Sprawa Mikołaja Kopernika i Anny Schilling w świetle listów Feliksa Reicha do biskupa Jana Dantyszka z 1539 roku*, KMW, 1972, nr 2–3 (116–117), ss. 372–380; J. Drewnowski, *Mikołaj Kopernik w świetle swej korespondencji*, Wrocław 1978, s. 139 nn.; idem, *Nowe źródło do niedoszedłego procesu kanonicznego przeciwko Kopernikowi*, *Kwartalnik Historii Nauki i Techniki*, 1978, 23, nr 1, ss. 179–185.

⁷⁴ J. Drewnowski, *Mikołaj Kopernik w świetle*, s. 139 nn.

Do końca wierny Kopernikowi pozostał natomiast ceniony przez niego Aleksander Sculteti, który należał również do aktywniejszych członków kapituły. Przyjęty do korporacji fromborskiej w 1519 r. Sculteti zajmował się również kartografią i w 1528 r. wspólnie z Kopernikiem zobligowany został przez biskupa Maurycego Ferbera do opracowania mapy Prus⁷⁵. Na życzenie kapituły oraz biskupa Maurycego Ferbera towarzyszył także Kopernikowi w obradach sejmiku pruskiego w Elblągu (28–31 października 1530 r.), poświęconego wprowadzeniu reformy monetarnej⁷⁶. Zagrożony odebraniem mu prebendy kanonicznej z powodu pożycia w konkubinacie ze swoją gospodynią, Aleksander Sculteti uzyskał w 1529 r. papieski przywilej wyłączający go spod jurysdykcji ordynariusza warmińskiego. Od 8 listopada 1530 r. aż do swego wyjazdu do Rzymu w styczniu 1540 r. pełnił on stale obowiązki kanclerza kapituły warmińskiej i uczestniczył w podejmowaniu przez kapitułę wszystkich najważniejszych decyzji, m.in. w 1532 r. brał udział w redagowaniu tekstu nowych statutów korporacji fromborskiej⁷⁷. Obwiniany wielokrotnie o niemoralny tryb życia Sculteti zagrożony został ekskomuniką biskupa Ferbera, jednak Kopernik wspólnie z innymi konfratrami przyznawał oskarżonemu prawo do słusznej obrony⁷⁸. W przeciwieństwie do dziekana Leonarda Niederhofa (zm. 1545 r.), który zmienił zdanie, Aleksander Sculteti wraz z Mikołajem Kopernikiem popierali do końca starania Tiedemanna Giesgo o koadiutorię warmińską z prawem następstwa po śmierci schorowanego Maurycego Ferbera, czym narazili się jego konkurentowi Janowi Dantyszkowi. Ulubieniec Bony nie potrafił później zapomnieć Scultetiemu wieloletnich zabiegów utrudniających mu wejście do korporacji fromborskiej, toteż po objęciu w 1537 r. godności ordynariusza warmińskiego nieustannie ponawiał oskarżenia o sianie zgorszenia w kapitule oraz sprzyjanie reformacji. Wsparty przez Stanisława Hozjusza biskup warmiński doprowadził ostatecznie do uwięzienia Scultetiego przez Inkwizycję w Rzymie w 1541 r. Uwolniony trzy lata później, dzięki interwencji wnuka papieża kardynała Aleksandra Farnese, przyjaciel Kopernika pozostał w Kurii i w 1545 r. uczestniczył w obradach soboru powszechnego w Trydencie⁷⁹.

Służbowe raczej stosunki łączyły Kopernika z niechętnym Łukaszowi Watzenrodemu Albertem Bischofem oraz Fabianem Luzjańskim, znanym stron-

⁷⁵ M. Biskup, *Regesta Copernicana*, nr 299.

⁷⁶ *Protokoły Sejmiku Generalnego Prus Królewskich*, t. II (*lipiec 1528 – październik 1530 r.*), wyd. M. Biskup, B. Dybaś, J. Tandecki, Toruń 2005, ss. 264–265.

⁷⁷ *Die Statuten des Domkapitels von Frauenburg aus dem Jahre 1532 und ihre Novellierungen*, hg. von W. Thimm, übersetzt von A. Triller, *Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands*, 1972, 36, ss. 33–111.

⁷⁸ M. Biskup, *Regesta Copernicana*, nr 363.

⁷⁹ T. Borawska, *Tiedemann Giese*, ss. 325–333.

nikiem Krzyżaków⁸⁰. Rzadziej także Kopernik spotykał się z innymi jurystami i zazwyczaj młodszymi od siebie konfratrami, którzy pojawiali się tylko sporadycznie na fromborskim wzgórzu. Wśród nich wymienić należy choćby przyjętego do kapituły w 1531 r. absolwenta uczelni krakowskiej Alberta Kijewskiego (zm. 1566 r.), sekretarza podkanclerzego Piotra Tomickiego, jak również rezydującego aż do 1515 r. w Rzymie doktora obojga praw Krzysztofa Suchtena (zm. 1519 r.). W Wiecznym Mieście przebywał też najchętniej doktor obojga praw Teodoryk Reden (zm. 1556 r.), jednak później w czasie kolejnego pobytu na Warmii wspólnie z Leonardem Niederhofen został egzekutorem testamentu autora *De revolutionibus*⁸¹. Wątpliwe natomiast, by astronom zaprzyjaźnił się z doktorem obojga praw i absolwentem uniwersytetu padewskiego Michałem Sanderi z Reszla, który pozostał na stałe w Rzymie i zmarł tam w 1530 r.⁸² We Fromborku odwiedzał natomiast Kopernika znakomity kartograf doktor prawa kanonicznego Bernard Wapowski (zm. 1535 r.), ale tematem ich rozmów były raczej kwestie kartograficzne oraz astronomiczne⁸³.

W czasie pobytu na Warmii i w podróżach po kraju, a szczególnie w trakcie obrad i dyskusji stanów pruskich, Mikołaj Kopernik oraz jego konfratrzy poznawali bliżej innych jurystów, nie tylko z otoczenia biskupów oraz reprezentantów największych miast Gdańska, Torunia i Elbląga, ale również posłów wielkiego mistrza, a później księcia pruskiego Albrechta Hohenzollerna. Chyba najbliższy Kopernikowi był torunianin Mikołaj Jode, który od 1471 r. studiował prawo w Bolonii wspólnie z Łukaszem Watzenrode, a i później utrzymywał z nim kontakty. Po powrocie do kraju Mikołaj Jode był ławnikiem (1484–1487) oraz rajcą (1487–1500) Starego Miasta Torunia i niejednokrotnie reprezentował swoje miasto w sporach z Gdańskiem oraz na zjazdach stanów pruskich⁸⁴. Odwiedzał również biskupa Watzenrodego, a w 1506 r. szukał nawet jego wsparcia w swoim konflikcie z radą miasta Torunia⁸⁵. Od 1507 r. Jode wspólnie z Watzenrodem zaangażował się także w obronę interesów rodzinnego miasta w sporze z biskupem płockim Erazmem Ciołkiem o prawo składu. W obliczu jednak wyznaczonego na dzień 24 listopada sądu duchownego we Włocławku władze Torunia prosiły biskupa warmińskiego o przysłanie do pomocy kanonika fromborskie-

⁸⁰ Eadem, *Stronnicy krzyżacy w otoczeniu Łukasza Watzenrodego*, w: *Kopernik na Warmii*, ss. 375–379.

⁸¹ M. Biskup, *Regesta Copernicana*, nr 501.

⁸² G. Zimmermann, op. cit., ss. 476–478; SBKW, s. 213.

⁸³ H. Lingenberg, *Nicolaus Copernicus, Bernard Wapowski und die Anfänge der Kartenbildung Preussens*, Westpreußen-Jahrbuch, 1973, Bd. 23, ss. 33–48; E. Schneyder, *Kopernik i mapy*, Rocznik Krakowski, 1972, nr 43, s. 31 n.

⁸⁴ *Akta stanów Prus Królewskich*, (dalej: ASPK), t. I–III, wyd. K. Górski i M. Biskup, Toruń 1955–1963 (indeksy).

⁸⁵ ASPK, t. IV, 2, wyd. M. Biskup przy współpracy K. Górskiego, Toruń 1967, nr 278 i 290, s. 225 i 240.

go Fabiana Luzjańskiego, który cieszył się opinią znakomitego prawnika⁸⁶. Łukasz Watzenrode doceniał także towarzystwo Mikołaja Jodego i w końcu stycznia 1510 r., zapewne wspólnie, wyjechali na obrady sejmu piotrkowskiego⁸⁷. Wprawdzie Jode nie legitymował się żadnym stopniem uniwersyteckim, ale uchodził w Prusach za doświadczonego prawnika. Umiejętności torunianina doceniał również kolejny biskup warmiński Fabian Luzjański, który 14 marca 1513 r. proponował radzie miasta Gdańska, by w poselstwie stanów pruskich do króla polskiego udał się właśnie Mikołaj Jode oraz kanclerz biskupa chełmińskiego Filip Holkener⁸⁸.

Jako syndyk Torunia Mikołaj Jode wyjeżdżał również do Rzymu i wiosną 1512 r., wspólnie z Andrzejem Kopernikiem, bronił prawa składu swego miasta w procesie z Erazmem Ciołkiem⁸⁹. Z tego czasu pochodziła zapewne ich zażyłość, która uwidoczniła się w trudnym dla Andrzeja Kopernika okresie po jego powrocie do Fromborka latem 1512 r. To dzięki pośrednictwu Mikołaja Jodego, nb. szwagra Jerzego Liberhanta, doktora medycyny i nadwornego lekarza Jana Olbrachta, król Zygmunt zaangażował się w obronę schorowanego siostrzeńca Łukasza Watzenrodego⁹⁰. Nie ulega wątpliwości, że również Mikołaj Kopernik znał dobrze nie tylko Mikołaja Jodego, ale i jego brata doktora medycyny Michała, lekarza biskupów wrocławskich Jana Rotha (1426–1506) oraz Jana Turzo (zm. 1520). To właśnie Michał Jode został 10 stycznia 1503 r. pełnomocnikiem Mikołaja Kopernika do przejścia świeżo otrzymanej scholasterii przy kolegiacie św. Krzyża we Wrocławiu⁹¹. Wcześniej Michał Jode już w 1495 r. zabiegał bezskutecznie o kantorię warmińską, ale później został członkiem kapituły wrocławskiej. Nie przyjął jednak żadnych święceń i na początku 1504 r. zrezygnował ze swojej prebendy, obrał stan świecki i zmarł w 1521 r.⁹² Wątpliwe zatem, aby Michał Jode był częstym gościem w Prusach, jednak Kopernikowie śledzili zmagania jego brata Mikołaja w Kurii Rzymskiej, któremu ostatecznie udało się uzyskać 1 marca 1516 r. od papieża Leona X potwierdzenie wszystkich przywilejów rodzinnego miasta, włącznie z prawem składu. Odniesiony sukces był efektem pracy wielu prokuratorów i syndyków Torunia oraz również zmarłych w Rzymie kanoników warmińskich Jerzego Wolfa (zm. 1515 r.), Andrzeja Ko-

⁸⁶ ASPK, t. V, 1, wyd. wyd. M. Biskup, Warszawa–Poznań 1973, nr 83, s. 184. Szeroko na temat tego konfliktu zob. M. Biskup, *Historia Torunia*, s. 113 nn.

⁸⁷ ASPK, t. V, 2, wyd. M. Biskup, Warszawa–Poznań 1974, nr 212, s. 252.

⁸⁸ ASPK, t. VI, wyd. M. Biskup i I. Janosz-Biskupowa, Warszawa–Poznań–Toruń 1979, nr 33, 34, ss. 86–88, 96, 100.

⁸⁹ G. Bender, op. cit., s. 89; M. Biskup, *Historia Torunia*, s. 121.

⁹⁰ M. Biskup, op. cit., s. 167.

⁹¹ Idem, *Regesta Copernicana*, nr 42 i 43, ss. 61–62; *Documenta Copernicana*. Urkunden, nr 38, 39 ss. 57–61.

⁹² G. Zimmermann, op. cit., ss. 318–319.

pernika, Eberharda Ferbera (zm. 1528 r.), jak i kanonika wrocławskiego Macieja Lamprechta (zm. 1552 r.)⁹³.

Dość wcześnie Mikołaj Kopernik poznał elblążanina Filipa Holkenera, który zaczynał swoją karierę jako sekretarz wojewody pomorskiego Mikołaja Wulkowskiego (1495)⁹⁴. Dziewięć lat później, 20 maja 1504 r., w kościele parafialnym Starego Miasta Elbląga kanonik i oficjał generalny warmiński Baltazar Stockfisch unieważnił publicznie małżeństwo Holkenera, a wśród świadków ogłoszonego wyroku znajdował się towarzyszący wówczas biskupowi warmińskiemu Mikołaj Kopernik⁹⁵. Po studiach prawniczych w Bolonii (1505–1509) Filip Holkener wrócił do kraju z tytułem licencjata obojga praw⁹⁶ i w 1510 r. został kanclerzem biskupa chełmińskiego Jana Konopackiego (1508–1530), ale w 1517 r. przeszedł na służbę Gdańska. Konopaccy byli spowinowaceni z Łukaszem Watzenrode, który też 29 października 1508 r. w Lubawie konsekrował nowo obranego ordynariusza, być może również w obecności Mikołaja Kopernika. Po niecałych czterech latach 28 marca 1512 r. w Toruniu to właśnie Jan Konopacki udzielił umierającemu biskupowi warmińskiemu ostatniego namaszczenia⁹⁷. Także i Kopernik czuł się związany z rodziną Konopackich i wiele lat później troszczył się o bratanków nieżyjącego już biskupa. W 1535 r. wprowadził do kapituły warmińskiej Jana, a po kolejnych czterech latach jego młodszego brata – Rafała⁹⁸.

Biskup chełmiński Jan Konopacki aż do 1514 r. pełnił równocześnie obowiązki podskarbiego pruskiego i z tego tytułu jego kanclerz Filip Holkener wielokrotnie reprezentował swego chlebobawcę nie tylko w różnorodnych poselstwach do Torunia, Gdańska i Elbląga, ale i na zjazdach stanów pruskich. Przez te ostatnie wysyłany był również w poselstwach do króla Zygmunta oraz na sejm generalny do Piotrkowa, gdzie omawiano nie tylko aktualne problemy dzielnicy pruskiej, m.in. rozboje band krzyżackich i sprawę reformy monetarnej, ale przede wszystkim kwestię poboru podatków⁹⁹. Po śmierci Łukasza Watzenrodego zaniepokojona szlachta chełmińska wysłała do Fromborka podkomorzego chełmińskiego Ludwika Mortęskiego oraz Filipa Holkenera z żądaniem, by kapituła, dla uniknięcia komplikacji z poprzednich elekcji, jak najszybciej uzgodniła

⁹³ ACW, Bd. II, 1: 1517–1535, bearb. von Sabisch, Köln–Wien 1976, s. I; M. Biskup, *Historia Torunia*, ss. 121–122.

⁹⁴ ASPK, t. III, 1, nr 206, s. 208.

⁹⁵ M. Biskup, *Regesta Copernicana*, nr 47.

⁹⁶ T. Borawska, *Preussische Jura-Studenten* (w druku).

⁹⁷ Biogram Jana Konopackiego, w: PSB, t. 13, Wrocław 1967–1968, ss. 544–545; K. Górski, *Łukasz Watzenrode*, s. 116.

⁹⁸ SBKW, ss. 121–122.

⁹⁹ ASPK, t. V–VII (indeksy)

z polskim monarchą dokonany 5 kwietnia 1512 r. wybór nowego ordynariusza Fabiana Luzjańskiego¹⁰⁰. Wiosną 1513 r. Filip Holkener przyjechał do Lidzbarka Warmińskiego na spotkanie posłów gdańskich z biskupem Luzjańskim i 20 marca przyjęty został przez niego na osobności w prywatnych pokojach¹⁰¹. Na początku października 1514 r. Holkener zjawił się ponownie we Fromborku, by w imieniu biskupa Konopackiego prosić o transumowanie i uwierzytelnienie ważnych dla biskupstwa chełmińskiego dokumentów, m.in. dotyczących królewskiego nadania Chełmna, Papowa Toruńskiego i Starogrodu z 1505 i 1507 r. Wystawienia stosownych aktów dokonał generalny wikariusz i oficjał warmiński Jerzy Delau (zm. 1515), a wśród obecnych przy tym kanoników wymieniono również Mikołaja Kopernika¹⁰².

Agent i syndyk gdański Filip Holkener często bawił w Krakowie i cieszył się opinią wytrawnego jurysty, a także w 1526 r., jak już wyżej wspomniano, został członkiem powołanej do rewizji prawa chełmińskiego „komisji pięciu”. Otrzymał wówczas nawet od króla Zygmunta przywilej zwalniający go dożywotnio od wszelkich podatków oraz świadczeń miejskich i państwowych¹⁰³. W maju 1528 r. Holkener jako reprezentant burmistrza gdańskiego uczestniczył również w obradach malborskiego sejmiku generalnego z udziałem posłów księcia pruskiego Albrechta, poświęconych reformie monetarnej i wspólnie z Mikołajem Kopernikiem wszedł także w skład mieszanej komisji, która przygotowała projekt unii monetarnej dla obu części Prus¹⁰⁴. Filip Holkener utrzymywał również przyjazne kontakty z Janem Dantyszkowi i 4 września 1531 r., na wieść o ciężkiej chorobie Maurycego Ferbera, radził, aby podjął starania o zapewnienie sobie po nim następstwa¹⁰⁵. Niebawem jednak, 28 lutego 1533 r., Holkener przeszedł na służbę króla polskiego z pensją 30 zł rocznie i zapewne przeniósł się wówczas na stałe do Krakowa¹⁰⁶.

Syndykiem gdańskim w latach 1530–1539 był też doktor medycyny i doktor dekretów Jan Tressler (zm. 1548). Rodowity gdańszczanin był absolwentem uniwersytetu bolońskiego oraz kanonikiem (1519) i kustoszem wrocławskim

¹⁰⁰ ASPK, t. V, 3, nr 360, s. 189.

¹⁰¹ ASPK, t. VI, nr 34, ss. 99–103.

¹⁰² *Urkundenbuch des Bisthums Culm*, hg. von. C. P. Woelky, Bd. 2, Danzig 188, nr 803–804, ss. 667–669; *Documenta Copernicana. Urkunden*, nr 78–79, ss. 140–144.

¹⁰³ *Acta Tomiciana* (dalej: AT), t. 15, ed. W. Pociecha, Wratislaviae–Cracoviae 1957, ss. 184–185.

¹⁰⁴ *Protokoły Sejmiku Generalnego Prus Królewskich*, t. I (1526 – połowa 1528), wyd. M. Biskup, B. Dybaś, J. Tandecki, Toruń 2001, nr 6, s. 182; J. Mañek, *Prusy Książęce a Prusy Królewskie w latach 1525–1548. Studium z dziejów polityki księcia Albrechta*, Warszawa 1976, ss. 57–62.

¹⁰⁵ H. Schmauch, *Die Bemühungen des Johannes Dantiscus um den ermländischen Bischofsstuhl*, Weichselland. Mitteilungen des Westpreussischen Geschichtsvereins, 1937, 36, s. 37.

¹⁰⁶ AT, 15, s. 185.

(1523), ale nie rezydował we Wrocławiu i ostatecznie w 1544 r. zrezygnował z prebendy¹⁰⁷. Tressler utrzymywał bliskie kontakty z Janem Dantyszkiem oraz Mikołajem Kopernikiem, a w 1538 r. liczył na ich poparcie w swoich staraniach o kanonię warmińską. Krótko przed 16 maja 1538 r. Tressler odwiedził fromborskiego astronoma i omawiał z nim wówczas nie tylko przyczyny choroby biskupa warmińskiego, ale rozważał także sprawę zamierzonej przez Kopernika rezygnacji ze scholasterii św. Krzyża na ręce papieża bądź biskupa wrocławskiego i odstąpienia jej kanonikowi wrocławskiemu Janowi Rapoldowi (Rumpoldowi)¹⁰⁸. O ich bliskich związkach świadczy również decyzja papieża Pawła III z 1 czerwca 1542 r., by Tiedemann Giese i właśnie Jan Tressler przekazali koadiutorię schorowanego astronoma Janowi Loitzowi i następnie pomagali mu przy obejmowaniu prebendy¹⁰⁹.

Nie zachowały się jednak żadne przekazy dotyczące związków Kopernika z wymienionym doktorem obojga praw Janem Rapoldem (Rumpoldem), od 1524 r. kanonika wrocławskiego i od 1537 r. także warmińskiego. Nie rezydował on jednak na wzgórzu fromborskim i zmarł 3 marca 1544 r. we Wrocławiu¹¹⁰. Wprawdzie w 1538 r. Kopernik uległ argumentom Jana Tresslera i zrezygnował ze scholasterii w miesiącu parzystym, a nie papieskim (nieparzystym), to jednak scholasterię wrocławską otrzymał wspierany przez króla czeskiego Ferdynanda I lekarz nadworny króla polskiego i od 1526 r. kanonik warmiński Jan Benedykt Solfa¹¹¹. Ten ostatni kształcił się w Padwie i Bolonii, a legitymował się nie tylko tytułem doktora medycyny, ale również i doktora obojga praw. Wprawdzie na Warmii przebywał on sporadycznie, jednak korespondował z Kopernikiem i zawsze służył mu radą w trudnych przypadkach, np. choroby Maurycego Ferbera czy niedomagań radcy księcia pruskiego Jerzego Kunheima¹¹². Natomiast na dworze królewskim w Krakowie Solfa niezamordowanie bronił Aleksandra Scultetiego oskarżanego przez Jana Dantyszka i Stanisława Hozjusza o niemoralny tryb życia i sprzyjanie herezji¹¹³.

Warto może podkreślić, że to dzięki posiadanej scholasterii św. Krzyża w latach 1503–1538 Kopernik poznał bliżej środowisko wrocławskiej kapituły

¹⁰⁷ G. Zimmermann, op. cit., ss. 233–234.

¹⁰⁸ Documenta Copernicana. Briefe, nr 108, 112, 119, s. 214, 222, 233–234; Corpus epistularum Ioannis Dantisci, Part I: Ioannis Dantisci Epistulae latinae, vol. 1: Ioannes Dantiscus' Latin letters, 1537, Transcription from manuscript, commentary and annotations by A. Skolimowska, Warsaw–Cracow 2004, s. 82, 124, 292–293.

¹⁰⁹ M. Biskup, Regesta Copernicana, nr 395.

¹¹⁰ G. Zimmermann, op. cit., ss. 462–464; ACW, Bd. II,1, s. LV; SBKW, ss. 210–211.

¹¹¹ M. Biskup, Regesta Copernicana, nr 387.

¹¹² PSB, t. 40, Warszawa 2000–2001, ss. 278–281.

¹¹³ T. Borawska, *Tiedemann Giese*, ss. 330–333.

katedralnej, bowiem wielu jej członków zasiadało równocześnie w kapitule kolegiackiej, a niektórzy także w kapitule warmińskiej¹¹⁴. Większość z tych ostatnich nie przestrzegała jednak, podobnie jak i fromborski astronom, obowiązku rezydencji we Wrocławiu i ograniczała się do krótkich odwiedzin. Niemal wszyscy kanonicy wrocławscy z kręgu Kopernika legitymowali się dyplomami uczelni włoskich, toteż nieprzypadkowo w latach 1505–1507 podejmowano pierwsze starania o założenie we Wrocławiu uniwersytetu¹¹⁵. Obok wymienionych już wyżej kanoników Michała Jode, Krzysztofa Suchtena, Jana Tresslera, Jana Rapolda, Michała Sanderi oraz Jana Benedykta Solfy członkiem wrocławskiej kapituły katedralnej był także Bernard Wapowski oraz licencjat obojga praw Apicius Colo (Kohlow), który na początku 1503 r. wspólnie z Michałem Jode przejmował w imieniu Kopernika scholasterię św. Krzyża. Zmarły w 1517 r. kanclerz Colo był również absolwentem bolońskiej uczelni i sądzić należy, iż Kopernik musiał utrzymywać z nim bliższe kontakty¹¹⁶. Inny kanonik wrocławski doktor dekretów Maciej Lampecht (zm. 1552 r.) jeszcze w czasie studiów w Rzymie (1511–1514) wspólnie z Andrzejem Kopernikiem bronił prawa składu Torunia w procesie z biskupem płockim Erazmem Ciołkiem¹¹⁷. Wydaje się, że właśnie ci konfratry Mikołaja Kopernika zasługiwaliby w przyszłości na bliższe zainteresowanie, podobnie zresztą, jak i środowisko jurystów gdańskich, chociaż astronom spotykał się z nimi sporadycznie bądź tylko korespondował. Wśród tych ostatnich być może znajdował się Jakub Barthen (ok. 1505 – ok. 1565), który w lipcu 1541 r. przesłał Korneliuszowi Schepperowi (1503–1555), sekretarzowi i radcy cesarza Karola V, oraz Rainerowi Gemmie Frisiusowi (1508–1555), profesorowi uniwersytetu lowańskiego, drugie wydanie „Opowieści pierwszej” (*Narratio prima*) Jerzego Joachima Retyka (1514–1574), propagującej nowy system budowy świata opracowany przez Mikołaja Kopernika¹¹⁸.

Teresa Borawska, *Juristen im Umfeld von Nikolaus Kopernikus*

Zusammenfassung

Der Artikel nimmt das in der Literatur wenig bekannte Problem der Charakteristik des juristischen Umfelds von Nikolaus Kopernikus auf, sowohl in Italien während seiner Studienzeit (1496–1503) als auch im Ermland in den Jahren 1503–1543. Die grundlegende Forschungsaufgabe ist nach wie vor, möglichst alle

¹¹⁴ A. Sabisch, *Breslauer Domherren des 16. Jahrhunderts. Im Umkreis ihres Dienstes und ihrer Häuslichkeit*, w: *Reformata reformanda. Festgabe für Hubert Jedin zum 17. Juni 1965*, hg. von E. Iserloh und K. Reppen, Teil 1, Münster Westf. 1965, s.150.

¹¹⁵ G. Bauch, *Beiträge zur Litteraturgeschichte*, ss. 294–295; Idem, *Geschichte des Breslauer Schulwesens vor der Reformation (Codex diplomaticus Silesiae, Bd. 25)*, Berlin 1909, s. 266 nn.

¹¹⁶ G. C Knod, op. cit., nr 1794; ACW, Bd. I, 1, s. LVIII.

¹¹⁷ G. Zimmermann, op. cit., ss. 349–351; ACW, Bd. I,2, s. LXI oraz 715–716.

¹¹⁸ H. Freytag, *Der preussische Humanismus bis 1550*, ZWG, 1904, 47, s. 56; AB, Bd. 1, ss. 30–31; M. Biskup, *Regesta Copernicana*, nr 468.

Juristen aus dem Umfeld des Autors von *De revolutionibus* zu identifizieren und ihre Rolle bei der Lösung der gewöhnlichen, alltäglichen Angelegenheiten der Diözese Ermland sowie der komplizierten politischen und wirtschaftlichen Fragen bezüglich der gesamten preußischen Region aufzuzeigen. Trotz vieler Schwierigkeiten ist es gelungen, die Namen vieler Juristen zu ermitteln, mit denen Kopernikus sich in Bologna und Rom angefreundet hatte und auch später enge Kontakte unterhielt. Mehr Raum wurde der juristischen Tätigkeit des Astronomen und seiner Mitbrüder aus Frombork (Frauenburg) gegeben. Es ist bekannt, dass Kopernikus für längere oder kürzere Zeit mit einer Gruppe von etwa 27 Kanonikern zusammenarbeitete, die zusammen mit den Vikaren ein sich ständig wandelndes Umfeld bildeten. Unter ihnen überwogen Juristen mit Titeln. Einige von ihnen hatte Kopernikus während seines Universitätsstudiums und auf dem Weg zu seinem Onkel, dem ermländischen Bischof Lucas Watzenrode, kennengelernt. Wieder andere traf er bei den Beratungen der preußischen Stände, als Teilnehmer an den Verhandlungen mit den Ordensrittern oder während seines Aufenthaltes in Wroclaw (Breslau), wo er die Scholasterie des Heiligen Kreuzes innehatte. Mit einigen verband ihn eine wahrhaftige Freundschaft (Tiedemann Giese, Aleksander Sculteti), mit anderen traf er sich sporadisch (Mikołaj Jode, Filip Holkener), oder er hielt Briefkontakt (Johann Benedict Solfa, Johann Tressler). Eben diese letzte Gruppe von Juristen, die außerhalb des Ermlandes lebte, verdiente in Zukunft ein intensiveres Interesse der Forscher.

Übersetzt von Christiane Schultheiss

Teresa Borawska, *Lawyers in the surrounding of Nicolaus Copernicus*

Summary

Article shows not well known in the literature, the problem of characteristics legal environment of Nicolaus Copernicus during his studies in Italy (1496–1503) and in the region of Warmia in the years 1503–1543. The main task of the research is to identify all the lawyers from the environment *De revolutionibus* autor and show their role in solving the ordinary daily affairs of the diocese of Warmia and complex political and economic issues relating to the whole district of Prussia. Despite many difficulties, managed to identify the names of many jurists, with whom Copernicus became friends in Bologna and Rome, and even later maintained close contact. More space is devoted to the activity of law astronomer and his confreres from Frombork. It is known that Copernicus more or less worked with a group of about 27 canons, forming together with the vicars constantly changing environment. These were mostly titled jurists. Several of them Copernicus met during their studies at the university, and the court of his uncle, the bishop of Warmia Lukas Watzenrode. Others have met on the deliberations of the Prussian state, or as a participant in negotiations with the Teutonic Knights, and during his stay in Wroclaw, where he held scholasteria St. Cross. With some joined him bonds of true friendship (Tiedemann Giese, Aleksander Sculteti), with others occasionally met (Nicolaus Jode, Philip Holkener) or kept in touch by correspondence (Joannes Benedict Solfa, Joannes Tressler). It is this last group of jurists from outside the Warmia merit in the future to further the interest of researchers.

Translated by Jerzy Kielbik